Nr 121. Kraków, 28 Maja — Sobota **Rok 1881.**

CZAS

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
„ Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi innych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — **Listy** z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują:
W Krakowie: Administracya „CZASU", tudzież urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę:** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Nowakowskiej. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny raz po 5 cnt. — **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cnt. za każdy raz. **Dołączenia do „Czasu"** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzem. dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. — Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Ajencya „CZASU" w głównym składzie tytoniu Nr. II przy ulicy Trybunalskiej L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue Clément 4; (prenumeratę p. Wincenty Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); **w Wiedniu** pp. Haassenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2 (także w Pradze). R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), G. L. Daube & Comp. (także w Frankfurcie nad Menem), Rotter & Comp, Riemergasse 12.

Ogłoszenie przedpłaty.

Z przesyłką pocztową w państwie Austryackiem na czerwiec . . złr. 2·50
Od 1 czerw. do końca wrześ. 1881 „ 8·—
Z przesyłką pocztową w państwie Niemieckiem na czerwiec . . . 6 marek.
Od 1 czerw. do końca wrześ. 1881 20 „

☞ Prenumerata liczy się tylko od pierwszego do ostatniego dnia w miesiącu.

Kraków 27 maja.

Przegląd Polityczny.

Podczas rozpraw budżetowych podnosili posłowie ruscy żale, że w Galicyi narodowość ich jest upośledzona, ponieważ Rada szkolna krajowa nie zakłada szkół z językiem wykładowym ruskim, jak tego stosunki wymagają. Już wówczas nadmieniliśmy, że posłowie ruscy mówili nieprawdę, ponieważ daty statystyczne zupełnie co innego wykazują. Dziś poprzeć możemy twierdzenie nasze cyframi, bo oto na podstawie wiarogodnych dat podaje *Polit. Corr.*, że w ubiegłym roku założono w Galicyi szkół publicznych ludowych z językiem wykładowym ruskim 1645, z językiem wykładowym polskim 1153, a 45 z językiem wykładowym niemieckim. Według zaś istniejącego stosunku ludności grecko-katolickiéj do rzymsko-katolickiéj, wypadałoby na 100 ruskich szkół 133 polskich. Faktycznie zaś wypada teraz na 100 szkół polskich 138 ruskich. Cyfry te najlepiéj dowodzą, do jakiego stopnia bezpodstawnemi są żale posłów ruskich. Słusznie też pisaliśmy, że żadna z frakcyj nie daje im już wiary.

Rada państwa zbliża się ku końcowi swych obrad w bieżącéj sesyi. Komitet wykonawczy prawicy ułożyć się miał z rządem, że nowella do ustawy wojskowéj już w téj sesyi nie przyjdzie na porządek dzienny; rząd zaś obowiązał się wpływem swym wyjednać w Izbie wyższéj, aby ustawy, które uledz tam mogą zmianie, jak o podatku gruntowym i budynkowym, załatwione zostały jak najrychléj, aby Izba deputowanych mogła się z niemi uporać jeszcze przed Zielonemi Świętami. W najgorszym razie Izba deputowanych odroczyłaby teraz posiedzenia, a zebrałaby się jeszcze d. 20 czerwca. Wyborów do delegacyj wspólnych dokona Izba dziś lub jutro.

W sprawie założenia uniwersytetu czeskiego przyszło do zupełnego porozumienia między stronnictwem wiernokonstytucyjnem a Czechami. Wszystkie uchwały w komisyi szkolnéj zapadły jednomyślnie i w duchu przedłożenia rządowego.

Kuryer Warsz. donosi w telegramie z Petersburga, że hr. Loris-Melikow opuścił stolicę Rosyi 24go maja.

W parlamencie niemieckim przyszła na stół sprawa włączenia Hamburga do unii celnéj niemieckiéj; a to z powodu wniosku Richtera i Karstena, który żąda od parlamentu oświadczenia, iż Rada związkowa nie ma prawa zajmować się tą sprawą, która zawisła od porozumienia się miasta Hamburga z związkiem cłowym. Rada związkowa nie ma bowiem prawa zaprowadzać zmian w stosunkach cłowych Rzeszy niemieckiéj. Sekretarz stanu Bötticher zaprotestawał przeciw postawieniu wniosku zmierzającego do ścieśnienia atrybucyj Rady związkowéj. Członkowie Rady związkowéj po tem oświadczeniu opuścili parlament. Richter uzasadniał swój wniosek. Windthorst wniósł, że w sprawach cła w Hamburgu nie mogą nastąpić żadne zmiany bez porozumienia się Hamburga z Rzeszą niemiecką. Dalsze obrady odroczono do piątku. Cała ta sprawa o Hamburg od dawna jest przedmiotem sporu nie tyle ze względu na interes Hamburga, jak raczéj, że na tem polu toczy się bój między zwolennikami wolności handlowéj a cel opiekuńczych i między partyą liberalną w parlamencie a kanclerzem.

Prov. Corr. donosi, że parlament będzie odroczony podczas Zielonych Świątek na tydzień, a potem obradować jeszcze będzie parę tygodni.

Nordd. allg. Ztg zamieszcza następujące oświadczenie urzędowe: „Wielka liczba dzienników niemieckich i zagranicznych donosiła, że rząd niemiecki otrzymał wezwanie pośredniczenia w sprawie tunetańskiéj. Jesteśmy w możności oświadczenia, że z żadnéj strony rząd cesarski nie otrzymał podobnego wezwania a wniosek tego rodzaju byłby odrzucony."

Wczoraj miał mieć Gambetta w rodzinnem mieście swojem Cahors mowę, która, jak zapowiadają, obejmować będzie jego program; sądzimy, że będzie to tylko apoteozą wyborów z list, które są jego dziełem, a które, jak powiedział Bismark, więcej klerykalnym i bonapartystom wyjdą na korzyść, niż liberałom. Izba deputowanych, która liczy dziś 535 członków, będzie ich miała odtąd o 50 więcej; tem powiększeniem straszą niektóre dzienniki reformie nieprzychylne, senat, który w razie zebrania się obu izb w kongres znajdzie niemal dwa razy od siebie liczniejszą Izbę i straci przez to wszelką wagę. Dotychczas nie ma pewności, jakie przyjęcie znajdzie u senatu wniosek o wybory z list; jedne dzienniki twierdzą, że senat jest w swej większości przychylny zmianie, inne utrzymują przeciwnie.

Podróż Gambetty do Cahors była istotnym objazdem dyktatora. Na całéj drodze witały go władze i mieszkańcy przy muzyce, a w niektórych miejscach nawet przy odgłosie dzwonów i huku moździerzy, z chorągwiami. W Cahors oczekiwały go wszystkie władze i artylerya dawała ognia z dział; ulice były przystrojone. 1500 osób zapisało się do posłuchania z całéj okolicy. Wieczorem miano iluminować domy.

W senacie francuskim przedłożony został traktat z Tunisem. Senat zaraz wybrał komisyę. Say nie dopuścił Gavardie do słowa, gdy ten chciał mówić przeciw traktatowi.

Jenerał Forgemol donosi z Tunisu, że kilku naczelników pokoleń poddało się, gdyż jak oświadczyli, bej zakazał im walczyć z Francuzami.

Kryzys ministeryalna we Włoszech jeszcze nie zakończona. Teraz już tylko Depretis jest kandydatem na prezesa gabinetu, więc wraca do téj godności, którą piastował przed Cairolim; do tego zasiada dotąd w gabinecie Cairolego i jest głównym jego członkiem. Depretis miał ostatniego dnia naradę z Zanardellim i Coppino, którzy już dawniej zasiadali w ministerstwie. Jest to więc tylko ciągła zmiana osób a nie systemu.

Dla uspokojenia umysłów we Włoszech z powodu Tunisu, ogłoszono w Rzymie następującą notę: Minister spraw zagranicznych otrzymał od posła włoskiego w Konstantynopolu hr. Corti następujący telegram: „Nadeszły tu dziś rano telegram ajencyi Havasa mówi o dokumencie dyplomatycznym, zdającym sprawę z rozmowy między Waddingtonem, Cortim a Salisburym, w której umówiono się, że gdyby Francyă zabrała Tunis, Włochy mogą zabrać Tripolis. Gdy nie było nigdy podobnej rozmowy, przeto wspomniany dokument jest chyba podrobiony".

We wtorek w nocy zajmowała się Izba gmin parlamentu angielskiego wnioskiem nagany rządu, który postawił deputowany irlandzki Macarthy z powodu aresztowania deputowanego Dillona, księdza katolickiego Shechy i innych członków Ligi agraryjnej; nazwał on te aresztowania nadużyciem ustaw wyjątkowych. Minister Forster bronił postępowania władz i swego, uważając krok ten za potrzebny dla przywrócenia porządku. Rzekł on, iż rząd bez względu na osoby działać będzie na drodze raz obranej, aby utrzymać powagę prawa. Oczywiście, że wniosek Macarthego nie mógł liczyć na większość, ale go nie odrzucono, lecz tylko odroczono dalsze nad nim obrady, co znaczy, złożono go do akt dla wiecznej niepamięci.

Lord Granvile przyjmował we wtorek deputacyę z powodu prześladowania żydów w Rosyi. Bar. Worms, członek parlamentu, w przemowie swojéj do ministra zwrócił na to uwagę, że napady na żydów w Rosyi zostają w związku z wydaleniem z Petersburga poddanego angielskiego Levisona; łatwo bowiem zrozumieć, że lud rosyjski widząc, jakiego obejścia doznają od rządu żydzi zagraniczni, mógł dopuszczać się krzywd na żydach krajowcach. Lord Granville odpowiedział, że co się tyczy Levisona, zapyta doradców korony, czy wypadek ten jest naruszeniem traktatów z Rosyą, a co do napaści na żydów w południowéj Rosyi, rząd angielski nie może czynić urzędowych przedstawień rządowi rosyjskiemu, lubo ubolewa nad temi zajściami. *Pall-Mall Gazette* dowodzi, że napady na żydów w Rosyi bardziéj jeszcze oburzyły lorda Granvilla, niż okrucieństwa w Bułgaryi, gdyż tam chrześcianie dopuszczali się mordów i rabunków. Ale wdanie się rządu angielskiego mogłoby jeszcze żydom zaszkodzić bardziéj, niż dyplomatyczne wdanie się Anglii i Francyi w roku 1863 zaszkodziło Polakom.

Proces redaktora czasopisma niemieckiego w Londynie *Freiheit*, socyalisty Jana Mosta, rozpoczął się d. 25 b. m. przed sądem przysięgłych w Londynie. Oskarżyciel opierał skargę swoją na tem, że na mocy ustawy z r. 1861 karygodnem jest zachęcanie do morderstwa jakiejkolwiek osoby, jak to czynił Most w swoim dzienniku. Obrońca Sullivan dowodził, że tu szło tylko o wyrażenie opinii politycznej, czego nikt w Anglii nie może zabronić. Sąd uznał oskarżonego winnym, przyjmując okoliczności łagodzące. Most, jak wiadomo, zachęcał do zamordowania cara i wyrażał radość z zamordowania Aleksandra II. Jako okoliczności łagodzące, poczytane były, że Most jest cudzoziemcem i że sam doznał krzywdy, będąc wygnanym z kraju. Wyrok sądu zapadnie późniéj.

Rada stanu w Genewie porozumiawszy się z Radą Związku Szwajcarskiego poleciła prokuratorowi i sędziemu śledczemu zarządzić śledztwo pod względem nadużywania przez obcych prawa przytułku w Genewie.

Wybory do Izby niższej duńskiej (Folkething) wypadły na niekorzyść gabinetu Estrupa, bo niemal cztery piąte deputowanych rozwiązanej Izby, wchodzi do nowej Izby. Stosunek więc stronnictw jest prawie taki sam, jaki był.

Izba niższa holenderska uchwaliła bardzo znaczną większością głosów, bo 60 przeciw 11, ustawę mającą na celu ukrócić pijaństwo, a to przez zmniejszenie liczby szynków po miastach. Minister spraw zagranicznych Lynden oznajmił w Izbie we środę, że minister skarbu podał się do dymisyi; król zaś wstrzymał decyzyę swoją.

Podług konwencyi w sprawie sporu grecko-tureckiego, dzielnice odstąpione Grecyi mają jej być w sześciu oddziałach w następującym porządku oddane: najpierw pas nad morzem Adryatyckiem aż do zatoki Arta, dalej ziemie znajdujące się między Aspropotomos, Potaikos, Salambrią i Kujczuk-Kainarli; następnie okrąg na północ od poprzedniego położony aż do Zarkos; czwartemi z rzędu będą ziemie od Salambrii do jeziora Karlo rozciągające się; piątym obszar ziemi od Salambryi do góry Peleon; w końcu samym port Volo i Promotiri.

Goeschen zapowiedział w Konstantynopolu wyjazd swój na dzień 26 b. m.

Książę Bułgarski objeżdża kraj w towarzystwie Rosyanina Lagerta. Sejm konstytucyjny, któremu książę chce przedłożyć warunki, pod jakiemi jedynie koronę zatrzymać zamierza, zwołany na 13-go czerwca. Pismo księcia Bułgarskiego, zawierające cały jego program podajemy pod artykułem „Bułgarya."

Wydział skupczyny serbskiej przyspiesza swe prace nad traktatem serbskim, tak, że d. 27 bm. traktat wraz z referatem wydziału miał już przyjść na porządek dzienny pełnego posiedzenia.

O znaczeniu udziału Polaków w pielgrzymce słowiańskiej do Rzymu pozwalamy sobie przytoczyć kilka ustępów z prywatnego listu męża, który w sprawach Kościoła i kraju wybitne zajmuje stanowisko:

.... Tem zaś jestem ostrożniejszy z wystąpieniem osobistem, że czuję całą ważność tej sprawy, której uchowaj Boże przez niezręczność albo zaniedbanie na szwank nienależy wystawić. Łączne wystąpienie zachodnich i południowych Słowian w zbliżeniu się do Stolicy Apostolskiej i otoczeniu Jej hołdem wspólnej wierności ma tak dalece historyczne, kościelne i polityczne znaczenie, że mogło wyjść tylko z natchnienia Opatrzności. W chwili kiedy narody romańskie i germańskie oddalają się od Kościoła, otacza go zastęp słowiański.

I jaki? najczystszy i bez przymieszki krwi fińskiej, mongolskiej, bez wpływu ducha Budy albo Normandów. Zastęp ten podzielony od wieków różnemi zaborami, przetrawiony tak różnorodną cywilizacyą, rozdzielony historyczną przeszłością po raz pierwszy łączy się w jednej duchowej, a bezwzględnie prawdziwej myśli. Czy takie połączenie, jeżeli poprowadzone w rozumie i prawdzie nie będzie początkiem pewnej solidarności tem snadniejszéj do przeprowadzenia, że przygotowała ją wspólność berła? Czy tak w ogniu wiary zespoleni, choć nie przetopieni, zachowując ducha indywidualizmu narodowego, ale szeregując się pod sztandarem krzyża, nie mamy razem zaważyć w dziejach moralnych obecnego zatomizowanego społeczeństwa, a stać się punktem ciężkości dla wszystkiego, co w Słowiańszczyźnie zdrowe, punktem, koło którego krystalizować się mogą pierwiastki powinowate? A to wszystko na tle prostej wiary i posłuszeństwa Kościołowi. Teraz zastanówmy się, jaka to chwila. W Rosyi kierunek panslawistyczny bierze górę, prawosławie będzie hasłem rządu, a południowo-zachodnia Słowiańszczyzna, jednym głosem woła: Rzym!

Bośniaków, Bułgarów, Chorwatów jak najwięcej ściągnąć, to już rzecz biskupa Strossmajera; ale nasza, zbliżyć się znów do Rusinów, zabrać włościan ze sobą, szukać porozumienia z ich biskupami, a choćby w najgorszym razie Rusini poszli osobno, to ich w Rzymie Duch Sty pociągnie. Potrzeba włościan i mieszczan, ale potrzeba i ludzi o historycznych nazwiskach o stanowisku znaczącem w kraju, którzy zrozumieją o jak wielką idzie tu sprawę. Ja sam póty do niej nie miałem zapału, póki nie zrozumiałem o co idzie. Pielgrzymce naszej trzeba koniecznie dać wyższy nastrój na zewnątrz, który tkwi w jej wnętrzu. Musi tu nastąpić duchowe porozumienie wprzódy, nim osoby spotkają się w Rzymie. Niechaj Chorwaci, Słowacy, Iliry, Bośniacy z Strossmajerem na czele wiedzą, z jakiem my tam sercem idziemy; że to dla nas nie spacer, nie prosta na sposób francuski pielgrzymka, ale Kościołowi dane świadectwo wiary; współplemiennikom jedności krwi, miłości, a może i przyszłych losów. Dzielą nas od Czechów niesprawiedliwości ostatniemi czasy od ich synów w urzędach odebrane, dzielą chwilowe ich pociągi ku panslawizmowi, na odwrót oni zachowywali długo wspomnienia Białej góry i Lisowczyków, niech to wszystko będzie zapomniane. Trzeba, aby lody stopniały przed spotkaniem w Rzymie i tam przyszło tylko podać sobie ręce, a zlać razem serca i modlitwy.

KORESPONDENCYA „CZASU".

Lwów 26 maja.

(§§) Nasze przedmiejskie stronnictwo przyjąwszy przed dwoma laty firmę „Łączność i zgoda„ wywołało zupełny przewrot w radzie gminnej wybierając z inteligencyi tylko tylu kandydatów, ilu rada miejska niezbędnie potrzebuje do prac fachowych, a zresztą poruczając mandaty typowym reprezentantom przedmiejskiego żywiołu. Głównem hasłem wybranem, głównym argumentem agitacyjnym było zapobieżenie dalszemu zaciąganiu długów, mianowicie zaciągnięciu kilkomilionowej od dawna już projektowanej pożyczki na różne inwestycye komunalne. Hasło to podobało się wyborcom, argument trafił do przekonania mas nie odróżniających zadłużenia się od produkcyjnych operacyi kredytowych i jak wiadomo „Łączność i zgoda" odniosła walne zwycięstwo. Jakżeż wielką i miłą niespodzianką jest dla nas teraz fakt, że ta sama Rada miejska, która weszła do gmachu ratuszowego z okrzykiem: „precz z pożyczką milionową", sama zaczyna uznawać jej konieczność i chce ją jak najprędzej zrealizować. Pokazało się to na wczorajszem posiedzeniu Rady, na którem wpłynęły dwa wnioski naglące: jeden prof. dra Bilińskiego o zaciągnięciu trzymilionowej, drugi radcy Kulczyckiego o zaciągnięciu czteromilionowej pożyczki.

Świetnym i prawdziwie pouczającym był wywód prof. dra Bilińskiego, którym wczoraj uzasadnił potrzebę i korzyści zaciągnięcia wielkiej pożyczki. Oto główne myśli z mowy szanownego wnioskodawcy. Pod względem stosunku majątku do długów, Lwów nie ma równego sobie miasta w rzędzie stolic europejskich. I tak majątek Bukaresztu wynosi 14·464 milionów franków; a suma długów 15·3 milionów; majątek Turynu 18·6 mil., długi 19·7 mil.; majątek Bononii 5·998 mil., długi 9·59 mil.; majątek Wenecyi 4·328 mil., długi 9·821 mil.; majątek Monachium 27·5 mil., długi 39·4 mil.; majątek Genny 23·4 mil., długi 44·4 mil.; majątek Kolonii 1·676 mil., długi 24·5 mil.; majątek Florencyi 77 mil., długi 165·8 mil.; majątek Paryża 1577 mil., długi 2001·3 mil., majątek Wiednia 178 mil., długi 159 mil.; majątek

---

Część literacko-artystyczna.

Dwuchsetletnia rocznica zgonu

Piotra Calderona de la Barca.

Były wieki wieńczenia poetów za życia, były czasy zapomnienia i lekceważenia tych, którzy nie przypadali do miary chwilowych wyobrażeń i szkół, były później czasy zwrotu, odrodzenia i rehabilitacyi, dziś przyszedł czas dla geniuszów wszystkich wieków i wszystkich narodów apoteozy z jednej, a analizy z drugiej strony.

Piotr Calderon de la Barca przebył wszystkie te koleje. Za młodu żołnierz, dostojnik dworu Filipa IV, później ksiądz i zakonnik, miał wszelkie hołdy współczesnych. Zapomniany przez wiek XVIII, najmniej poetyczny ze wszystkich, z odrodzeniem poezyi doczekał się uznania i przypomnienia. Goethe i Schlegel tłómaczą celniejsze z jego utworów — i Calderon równocześnie z Szekspirem zdaje się być pomszczony. Nie doczekał się wprawdzie tak licznych komentatorów i tak szerokiego rozpowszechnienia, co wielki dramaturg angielski, dotąd świat europejski z 128 dzieł Calderona zna zaledwie kilka. Czemu to przypisać, czy temu, że autor *Księcia Niezłomnego*, wyrażając ducha rycerskości chrześciańskiej i ducha wiary swojego narodu, niezbyt pociągał ku sobie w czasach obojętności religijnej? Być może, że uroczystość Calderona w Madrycie mająca zakrój międzynarodowy, będzie miała ten dobry skutek, że Calderonem więcej zajmować się zaczną w świecie, że zechcą się z nim bliżej poznać i sięgnąć do tego źródła, z którego wypłynął *Książę Niezłomny*. Dramat ten *capo d'opera* Calderona znany jest w Polsce z tłómaczenia Słowackiego, i możemy się poszczycić, że Polska przyznała już tem jednem tłómaczeniem prawo obywatelstwa wielkiemu poecie w własnej literaturze. Dziś składa Calderonowi poezya polska wieniec na grobie, a ta ofiara znać była miłą i godną poety, skoro przyznano prym na sądzie konkursu w Madrycie słowom hołdu Polaka. P. Platon Kostecki ze Lwowa zdobył sobie nagrodę w Madrycie za wiersz, który tu podajemy:

I.

Patrzcie w błękity!... Na złocistym tronie
Najświętsza Boga Rodzica Dziewica
W pokorze jasne pochyliła lica,
A Dziecię Jezus igra na jej łonie;
U stóp mu anioł, tędy i owędy
Biorąc po lutni, wygrywa kolędy.
Aż Dziecię rzecze: „Grałeś mi już wiele,
„I grałeś pięknie, wypocznij aniele!"...
Ucicha anioł, a śpiew nie ustaje.

Przez wszystkie gwiazdy brzmią i wszystkie raje
Hymny, kolędy, hejnały, hozanny,
To na cześć Boga, to Najświętszej Panny,
Jeden drugiemu lutnią anioł zdaje,
Aż ku światłościom, zkąd źrenica Boża
Ogarnia świata bezbrzeżne przestworza.
I płyną pieśni jak ruczaje, rzeki,
Do nieobjętej tam wszechłaski morza —
A raz zagrane, brzmią po wszystkie wieki.
I na tę biedną, chmurną patrzcie ziemię!
Mienią się ludy tu jak barwne wstęgi;
Z nich po kolei Bóg wybiera plemię.
I wieszczów jego w raju wznosi kręgi,
Śród burz żywota otula ich ciszą —
I wniebowzięci w zachwytu godzinie,
Co z anielskiego śpiewania zasłyszą,
Gęśl ich wyśpiewa, albo wdzięcznie spiszą —
I już pieśń taka po wieki nie ginie.

Tęczą pieśń taka od grodu do grodu
I od narodu leci do narodu,
I grozą dzwoni zatwardziałym w pysze,
Hartuje męże i dziatwę kołysze.
A jako rajskim chórom odsłuchana,
Z padołów ziemi powraca do Pana,
Z dziękiem i żalem człowieczego rodu.
I słucha Ojciec na światłości tronie!...
Bądź nam pozdrowion, wieszczu Kalderonie!

II.

I zdał Bóg swoich wyroków koleją
W Twe ręce berło na lądzie i wodzie,
I palmę pieśni, Hiszpański narodzie!...
Z wieżyc Granady Twe krzyże jaśnieją,
Kolebka Cydów wolna już dokoła...
Rzekłeś — świat nowy wstaje z oceanu...
Korzy się Tobie świat stary jak panu...
I gra pieśń Twoja, jak dziecię wesoła —
Rycerska, wzniosła, jak hymn archanioła.

III.

Może śród ludzi, jak w przewrotach ziemi,
Zawrą wulkany, nawalnice, gromy;
I nie zapłacze już żaden Jeremi,
Gdy lud po ludzie, zakon po zakonie
W ciemne, bezkształtne rozsypie się złomy: —
Więc Twój zawoła, wielki Kalderonie,
Książę Niezłomny słowy anielskiemi —
I sztandar zbawczy nad mord i bluźnierstwo
Podniosą: wiara, miłość i rycerstwo.

Błogosławiony! Tyś namaszczeń troje
Z rąk Pana powziął na żywota boje,
Troistym wieńcem skroń Twa przepasana:
Wieńcem żołnierza, poety, kapłana!
Więc z Twej rycerskiej, namaszczonej pieśni
Wielcy, maluczcy, radośni, boleśni
Czerpią otuchę na życia zapasy,
I czerpać będą aż po owe czasy,
Kiedy się żywot naszej ziemi prześni!

Błogosławionyś! Arcypotęg troje
Z swemi sztandary słało Cię na boje:
Bóg, ojczyzna i rodzina!
Giermka ze swego wziąłeś już narodu:
Honor Cydowy. I ruszyłeś z młodu...
Wdzięcznie świat cały boje te wspomina!..
I już nie padną te wzniosłe sztandary
Śród złotych cielców i mar korowodu,
Gdzie Twoja zabrzmi pieśń honoru, wiary!

Błogosławionyś! W Chrystusa wpatrzony,
Co w Kannie bawił się weselem ludzi,
I w swej ojczyzny czarodziejskie strony,
Gdzie lodem błyszczą Syery korony,
A dołem Wega raju wdziękiem łudzi: —
Ty trzęsąc nędzą ludzkiego żywota,
I ku zabawie przygrywałeś rzeszy...
Jak radość dziecka, niechaj brzmi ochota!
Ptak się weseli, niech i człek się cieszy!

Błogosławionyś! Ojczyzna Cię kocha,
Dwóch oceanów rozkoszna pieszczocha,
Gdzie jasność mrokom, gdzie mroki jasności,
Morze brzegowi, brzeg morzu zazdrości;
Kocha Hiszpanka, serdeczna, nie płocha,
Co wrogów prosi w taniec na armaty;
Hiszpan, co w ręku oba dzierżył światy,
Któremu w Andach słały się pod nogi
Potomków Słońca starożytne bogi!

Błogosławionyś! Wielbią Cię rodacy —
Ów lud wesela i rycerskiej pracy —
Rozkoszne Wegi i groźne Syery,
I afrykańskiej Ceuty ostre skały
I nieobotyczne wielbią Kordyliery,
Co w pół obręczą ziemię przepasały;
I dłoń klaszczącą ku Tobie wychyla
Azyjskich woni ogrojec — Manila...
I nie zna ziemia kresu Twojej chwały!

Odbiegli jedni synowie macierzy!
Ledwo się węzeł opieki rozplata,
Już wyzwolony godzi brat na brata!
Ale gdy echo Twej pieśni uderzy,
To każdy słucha, jak gdy dzwon kościoła
Na Anioł Pański wieczorem zawoła;
I wspomni matkę i w krew bratnią wierzy
I kiedyś bratnie skojarzą się dłonie...
Chwała Twej pieśni, wielki Kalderonie!

Błogosławionyś! Wszelkich ludów rzesza.
Jak gdyby jedna, hiszpańska rodzina,
I jakby pomnik najdroższego syna
Twoją mogiłę wieńcami obwiesza!
A czciciel złota, co urąga Bogu,
Duma skruszony w Twej mogiły progu,
Że ludzkość wdzięcznie pieśniarza wspomina...
O, pokąd słońce nad tą ziemią płonie,
Cześć Tobie, chwała, wielki Kalderonie!

IV.

Więc cześć i Tobie, poetów macierzy,
I apostołów, bez skazy rycerzy,
I niewiast dzielnych! Blask Twego imienia
Synom Północy ziemię opromienia:
Marzą o kraju, gdzie gitara dzwoni,
Gdzie słowik z palmy śpiewa, to z jabłoni;
I z Twoich dziejów w Boskie wierzą sprawy,
Widząc, że wszystkie zawody, cierpienia —
To mężnym stopnie wolności sławy.

O, chwała Tobie, Hiszpański narodzie!
Przeszła Twa jesień i minęła zima,
Wiosna już kwiatów zagląda oczyma,
I nowe słońce świta Ci na wschodzie;
I z fali Twoje powstaną armady,
I będą ludy czekać Twojej rady —
Bo wolnych mową mowa Kalderona,
Już niewolników nie klną jej gromady,
Wdzięcznie się tuląc do wolności łona!

Potrójna Tobie, Hiszpanio, chwała!
Dawniej Ty grozą światy zdobywała —
Dzisiaj Ty pośród zdobywców jedyna:
Gdzie Twoja wiara, Twoja zabrzmi mowa,
Indyanin w puszcze, w groby się nie chowa;
On błogosławi Ci modłami syna;
Na ziemi ojców rośnie jak kwiat polny,
Równy z równymi i z wolnymi wolny!..
Kwitnij po wieki, macierzy jedyna!

O, z win obmyta i z ran uleczona,
Jakąż Bóg jeszcze wielkość chowa Tobie!
W dzikiej niewiary i sobkostwa dobie
Ty się gromadzisz u stóp Kalderona,
Na ideału świat zapraszasz gody!
Jak do Olimpii, do Twojej stolicy
Spieszą z palmami ludów wysłannicy —
I czas nastaje jakiś cudny, młody...
I wieki będą wielbić Cię w zawody.

Budapesztu 91·7, długi 25·3 mil. Wszędzie zatem suma długów albo przewyższa sumę majątku, albo przynajmniej zbliża się do tej sumy. We Lwowie tymczasem majątek wynosi 11 milionów, a dług nie przekracza, nawet nie dosięga sumy jednego miliona.

Nie chodzi tu jednak o to, żeby pożyczyć na cobądź, niejako dlatego, aby mieć wielkie długi za przykładem innych miast wielkich, lecz o uzyskanie tak taniego dziś kapitału na różne instytucye, bez których mieszkańcy są wystawieni na liczne niewygody, a miasto ponosić musi corocznie znaczne wydatki bez osiągnięcia znacznej a trwałej korzyści. Wydatki tego rodzaju pozostawiają niepomyślne ślady w budżecie, a nie można im przeciwstawić odpowiednich rezultatów w urządzeniach miejskich. W r. 1872 długi Lwowa czyniły 183,063 złr., a dziś wynoszą 794,000 złr. dlatego, że miasto wbrew wszelkim prawidłom racyonalnej gospodarki finansowej pokrywa z bieżących dochodów nadzwyczajne wydatki, jak n. p. koszta budowy gmachów szkolnych, brukowania ulic itd. Rzecz naturalna, że wskutek tego dochody nie dorównają budżetowi zysków i gmina już od lat 9 brnąć musi coraz dalej w zaciąganiu małych długów bieżących, od których wraz z amortyzacyą opłaca więcej niż 11%. W dzisiejszych czasach jestto ciężar bezprzykładny a w dodatku nie zapewnia osiągnięcia celu, bo ostatecznie i bruku mamy za mało i budynki szkolne są nie wystarczające i wiele innych urządzeń nie odpowiada nawet skromnym wymaganiom stołecznej publiczności. Inaczej wyglądałby Lwów, gdyby odrazu zaciągnął pożyczkę kilkomilionową i użył jej produkcyjnie na niezbędne od dawna instytucye.

Co do sposobu użycia pożyczki prof. dr. Biliński podał następujący program: 794.000 złr. poświęcić należy na umorzenie obecnych nadzwyczaj uciążliwych długów, na budowę 6 szkół 42,000 złr., na wybrukowanie 21 ulic 613,636 złr., na pokrycie Pełtwy i przeprowadzenie dobrej kanalizacyi 700,000 złr., na urządzenie wodociągów 100,000 złr., na urządzenie domu roboczego i przytuliska dla nieuleczalnych chorych 200,000 złr., na budowę gmachu dla muzeum przemysłowego 90,000 złr., na urządzenie hali targowej 150,000 złr. Każdą pozycyę uzasadniał wnioskodawca z osobna.

Dla przedmiejskich radców municypalnych musiało to być czemś cudownem, gdy im prof. Biliński wytłumaczył, że Lwów może pożyczyć kilka milionów, zrobić naraz tyle dla dobra gminy, a mimo to nietylko nie potrzebuje ogłaszać krydy lecz nawet nieobciąży budżetu więcej aniżeli dziś obciążają go procenta od długu bieżącego i ta ustawiczna łatanina finansowa, która zamieniła się w system. Na umorzenie pożyczki trzeba będzie przeznaczyć rocznie 180,000 złr., obecnie zaś cięży na budżecie tytułem procentu od długu bieżącego 41,760 złr., tytułem amortyzacyi tego długu 46,773 złr., czynsz za lokale szkolne 23,450 złr. corocznie, koszta brukowania częściowego 63,937 złr. a więc razem 175,860 złr. Braknie tylko 4,140 złr., ale dochód z hal targowych przyniesie rocznie niezawodnie 10,000 złr. Gmina więc ulży sobie ciężaru w razie zaciągnięcia pożyczki, z którą jednak ze względu na obecną tak korzystną konstelacyę stosunków spieszyć się należy.

P. radca Kulczycki przyłączył się do wszystkich tych wywodów i uwag, ale żąda zaciągnięcia pożyczki czteromilionowej, bo do potrzeb przez prof. Bilińskiego wskazanych dodaje jeszcze: budowę koszar dla straży ogniowej, założenie składów zbożowych i utworzenie instytucyi finansowej, któraby uregulowała ruch handlowy.

Bez żadnej rozprawy uznała rada miejska nagłość obu tych wniosków i przekazała je osobnej komisyi, w której skład weszli oprócz wnioskodawców pp.: radzca Mochnacki, Dr Madejski, Dr Zucker, Dr Ciesielski i Dr Milleret, a więc grono najwybitniejszych członków rady. Jest więc nadzieja, że piekąca kwestya pożyczki zostanie wkrótce i pomyślnie załatwioną.

Członkami ustanowionego przy Namiestnictwie Komitetu doradczego dla spraw chowu koni, o którego organizacyi przed miesiącem pisałem, mianował p. minister rolnictwa: ks. A. Sapiehę, Józefa Skarbka Borowskiego, Atanazego Benoego, Juliusza Bielskiego i br. Adama Heydla a zastępcami pp. Kazimierza Tuczyńskiego, Eustachego Zagórskiego, Augusta Gorayskiego, br. Jakóba Romszkana i Augusta Jordana Stojowskiego.

Od rana chodzę po ulicach i szukam miejsca, gdzie się mają zebrać bandy, które według onegdajszej lwowskiej depeszy *N. fr. Presse* miały dziś wyprawić we Lwowie krawal na wzór kijowski a przynajmniej wołoczyski. Puszczenie w obieg takich baśni jedynie na tej podstawie, że jakiś ulicznik napisał list do rabina z groźbami, lub że jakiś piaskarz albo froter objawił półgłosem chęć pofolgowania swoim antisemickim przekonaniom na sposób kijowski, jest zaprawdę niegodnem dziennika, który chce uchodzić za niedościgniony organ światowy. Powtarzanie takich baśni stanowi nietylko krzywdę społeczeństwu wyrządzoną, lecz nadto pośrednią prowokacyę. Powiedzieć, że tego lub owego dnia będą bić żydów, to znaczy tyle, jak powiedzieć motłochowi: bijcie żydów. Kacap kijowski wysłany do Lwowa na zwiady przez swojego herszta, pewnie tak samoby sobie postąpił.

Wiedeń 25 maja.

(161-sze posiedzenie Izby poselskiej).

Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godz. 10 min. 15, podając do wiadomości, że w dokonanym wczoraj pod koniec posiedzenia wyborze uzupełniającym do rozpatrzenia wniosku Hohenwarta o kompetencyi Izby poselskiej do zbadania aktów wyborczych zostali wybrani pp. Graf, Tonkli, Zotta, Grünwald, Matusz, Zak, Hausner, Bittner i Zatorski.

Z ministerstwa spraw rolniczych wniesiono projekt ustawy o popieraniu kultury krajowej w dziedzinie budowli wodnych; z ministerstwa handlu wniesiono traktat handlowy z Niemcami z dnia 23 maja r. b. z prośbą o przyspieszenie obrad.

Izba przystępuje do porządku dziennego i nasamprzód bez dyskusyi zatwierdza wybory pp. Goessa, Rajskiego, Weitlofa, Abrahamowicza i Zatorskiego.

Następują obrady nad petycyą gmin w samem okoleniu Wiednia, aby je w ordynacyi wyborczej zaliczono do miast. Komisya petycyjna wnosi rezolucyę wzywającą rząd do jak najrychlejszego wniesienia projektu ustawy czyniącej zadosyć temu żądaniu.

Poseł Fryd. Süss przemawia za tą rezolucyą, właściwie jednak mówi nie o niej, lecz o uchwalonym wczoraj wniosku Lienbachera, który zasmucił gminy Fünfhaus i Sechshaus do tego stopnia, że powywieszały dziś czarne chorągwie. Mowca uderza na rząd, że naruszono autonomię gmin nakazem policyjnym, aby chorągwie te pozdejmowano.

Pos. Zeithammer bierze preopinantowi za złe że ni ztąd ni z owąd wciąga do dyskusyi rzeczy nie mające z przedmiotem rozpraw żadnej styczności i tym sposobem sieje na nowo waśń między stronnictwa.

Pos. Fryd. Süss replikuje i korzysta z tej sposobności, by raz jeszcze, i to w sposób namiętniejszy, powtórzyć rekryminacye.

W głosowaniu rezolucyą uchwalono.

Z kolei idą obrady nad sprawozdaniem komisyi o petycyach i wnioskach w sprawie regulacyi Dunaju. Komisya wnosi rezolucyę wzywającą rząd do wypracowania projektu regulacyi aż do granicy węgierskiej i wniesienia go w przyszłym okresie posiedzeń do Izdy.

Pos. Kronawetter uderza na rezolucyę, bo koszta regulacyi mają spaść tylko na państwo i na miasto Wiedeń, gdy tymczasem wszyscy inni mieszkańcy wsi i miast nad Dunajem mają być wolni od ciężaru, a używać tylko dobrodziejstwa.

Poseł Lustkandl polemizuje przeciw preopinantowi. Dzisiaj jest to rzecz całego państwa, słusznie przeto, aby państwo i leżąca nad nią stolica ponosiła koszta jej regulacyi, zwłaszcza, że datki gmin naddunajskich wszystkie razem nie znaczyłyby nic w sumie nakładu całego.

Poseł Fürnkranz przemawia również za rezolucyą.

Poseł Lenz odpiera wywody Kronawettera, popiera rezolucyę, że głosować będzie za każdym wnioskiem w duchu powyższej rezolucyi, do któregokolwiek odnosiłby się kraju.

Poseł Löblich także przemawia za rezolucyą. W głosowaniu uchwalono wniosek komisyi.

Koniec posiedzenia o godz. 2½. — Następne w piątek.

Wiedeń 25 maja.

(XX.) Przypadkowo dostał mi się w rękę akt, który niewaham się ogłosić publicznie, z niego bowiem przekona się kraj, jak centraliści pracowali, aby całe zwiększenie wypłynąć mające z regulacyi podatku gruntowego, zwalić na Galicyę, a potem w Izbie w niebogłosy krzyczeli, iż Galicyę rząd szczędzi na inne kraje przenosząc ciężary. Akt, o którym mówię, jest niemniej nie więcej jak umową o to, jakby można zebrać dane do udowodnienia, że Galicya zbyt nizko oszacowaną została. Oto akt, który wam podaję w dosłownem tłumaczeniu:

„Nr. 236. *Umowa ustna Komitetu do strzeżenia interesów osób opłacających podatek gruntowy w Austryi Dolnej zawarta z p. Alojzym v. Vacano d. 17 kwietnia 1881 r.*

Obecni: za komitet prezes Raab, członkowie Dra Weitloff, Tomas, — tudzież Alojzy v. Vacano.

Prezes zawiadamia pana Vacano: komitet porucza Panu u ł o ż e n i e r e k l a m a c y i p r z e c i w z b y t n i z k i e m u z a s z a c o w a n i u w G a l i c y i, — a ponieważ potrzebować Pan będziesz dla instrukcyi swej i zebrania dat, przedsięwziąć podróż do Galicyi, przeto przyznaje się Panu: 1) ryczałt 100 złr. na uzyskanie materyału; 2) likwidować się mające koszta podróży (kolej żalazna 2gą klasą) poczty i wozu gdzie własnej wypadnie użyć okazyi. Co się tyczy mieszkania w hotelu zezwala się panu na liczenie należytości w miejscu opłacanej za pojedyńczy pokój; 3) dyety dzienne 5 złr.; 4) co się tyczy wynagrodzenia za pracę otrzymasz pan honoraryum dalszych 5 złr. za każdy dzień podróży po powrocie i złożeniu zebranych dat; 5) za czas roboty w lokalu urzędowym komitetu, mianowicie od godz. 9—2 i od 4—6 otrzymasz pan dziennie 5 złr.

Dziś i jutro poinformujesz się Pan tutaj a po jutrze udasz się pan do Potenbrun zasięgnąć od p. Pirko (członek Rady państwa i członek komisyi podatkowej centralnej, był w r. 1878 członkiem komitetu objeżdżającego Galicyę z urzędu *Red.*) informacyj, poczem puścisz się pan w drogę.

P o d c z a s p o d r ó ż y n i e b ę d z i e s z P a n m i a ł p r a w a p r z e d s t a w i a ć s i ę z a w y s ł a ń c a k o m i t e t u, ponieważ Pan podróż tę przedsiębierzesz dla własnej informacyi.

Donosić Pan będziesz często o spostrzeżeniach swoich i o wynikach, tudzież zebrany materyał przesyłać pan będziesz częściowo. Listy swoje znaczyć Pan będziesz liczbami porządkowemi, abyśmy wiedzieli czy żaden z nich nie zginął; również i my zachowamy tę samą przezorność a dla odróżnienia od bieżącej liczby spraw naszych, listy do pana pisane znaczone będą liczbami rzymskiemi. Pobyt Pański i adres musi nam być ciągle wiadomym, a korespondencye swoje zechcesz pan adresować do sekretarza komitetu i dlatego zanotujesz pan sobie jego adres.

Jeżeli się pan na te warunki zgodzisz, otrzymasz Pan przed wyjazdem 300 złr., które Panu wystarczyć mają aż do powrotu; w razie przeciwnym nadesłany Panu zostanie dodatek.

Pismo to jest smutną illustracyą faktu, o jakim inni korespondenci donosili wam w swoim czasie, że Galicya w sprawie podatku gruntowego otoczoną była całą siecią intryg i działań podstępnych, bo nietylko rząd ówczesny przez pana Elsnera, ale nawet komitety prywatne przez swoich ajentów, starały się nałożyć na Galicyę ciężar, którego by znieść nie była w stanie. Uratowała ją od tego zmiana rządu — przynajmniej częściowo.

Petersburg 21 maja.

○ Zwołanie reprezentantów gubernij dla obradowania nad zawiązaniem ważniejszych spraw administracyjnych państwa, wchodzi niezawodnie w program generał-adjutanta Ignatjewa, chociaż nie ulega wątpliwości, że już nie tak prędko ono nastąpi, i że dla zachowania decorum przyszły zjazd przedstawicieli państwa otrzyma inną nazwę i formę, aniżeli to było projektowane za rządów hr. Loris Melikowa. Dla nas Polaków, najważniejszą stroną tej kwestyi jest zdecydowany podobno udział przedstawicieli Królestwa Polskiego w obradach zjazdu. Odbieram właśnie z Warszawy list z objaśnieniem, jak się na sprawę naszego udziału zapatruje koło ludzi, stojących dziś jeżeli nie na czele, to w każdym razie przed frontem opinii publicznej Królestwa. Otóż podług zdania mego korespondenta, dobrze obeznanego z warszawskiemi stosunkami, przeważa tam opinia następująca: „Jeżeli każą nam wybierać deputatów — wybierać i jechać do Petersburga trzeba. Byłoby jednak rzeczą ze wszechmiar pożądaną, gdyby ani wybierać, ani jechać nie kazano, bo 1) zaznaczonoby odrębność naszą, której bądź co bądź nawet w interesach państwa rosyjskiego (?) zrzekać się nigdy nie możemy, ile że tylko decentralizacya z zapewnieniem możności jak najszerszego swobodnego rozwoju dla różnych narodów, w skład państwa rosyjskiego wchodzących, państwo to silnem uczynić mogą; 2) w ten sposób nie zmuszanoby nas do brania udziału w wewnętrznych sprawach Rosyi, których dotychczas nic, ale to nic nie znamy i od których trzymać się chcemy i musimy zdaleka, dopóki nasze własne sprawy nie będą w porządku; 3) bo w ten sposób zwolnionoby nas od starć z żywiołem rosyjskim, bądź co bądź silniejszym bo liczniejszym, a w niechęci ku nam bardzo solidarnym, co znowu do nowych waśni i nienawiści mogłoby dać podnietę; 4) bo powołanie takie wprawiłoby kraj w gorączkę agitacyjno-polityczną, w starcia wewnętrzne pomiędzy nieugrupowanemi dotąd stronnictwami, rozbudziłoby różne kwasy, niechęci itp. 5) bo w końcu pozwoliłoby nam nie brać udziału w tem, co z początku, musi dla nas jak najniekorzystniejszy przybrać obrót, bo na uczucie sprawiedliwości wśród takiego chaosu i rozbudzonych namiętności liczyć niepodobna. Lepiejby było, gdyby przedstawiciele gubernij sami brak nasz między sobą spostrzegli i sami powołania nas pomiędzy siebie zażądali. Byłby to początek dla nas lepszy od kłótni, w razie przeciwnym nieuchronnej.“

Pomimo całego szacunku dla autora listu i dla koła, do którego on należy, wyznaję otwarcie, że ta subtelna metafizyka polityczna jest dla mnie najzupełniej niezrozumiałą. Wynika z niej, że nasz udział w reprezentacyi państwa nie zgadza się z interesami kraju, a pomimo tego, skoro „każą“ nam wybierać to, „trzeba wybierać i jechać do Petersburga.“ Najprostszy interes i zdrowy rozsądek polityczny kazałby nam trzymać się wprost przeciwnej drogi postępowania. Jeżeli nasz udział miałby być szkodliwy, to pocóż wysyłać deputatów? Ale rozpatrzmy się, czy wzięcie udziału w ogólnej reprezentacyi państwa byłoby dla nas szkodliwe. Autor listu sądzi, że wstrzymaniem się od udziału w reprezentacyi zaznaczylibyśmy naszą odrębność.“ Krucha to odrębność, która potrzebuje manifestować się takiemi protestami. Czyż ktokolwiek i kiedykolwiek poważnie naszą odrębność narodową kwestyonował? Czyż istnienie takiej literatury, takiej sztuki jak nasza nie jest dostatecznym patentem cywilizacyjnej odrębności? Czy rok 1863 nie był doniosłym okrzykiem protestu? czy idea protestu wypisana krwawemi zgłoskami na czarnych palach warszawskich i wileńskich szubienic, która pozostawiła niezatarte ślady po etapach wiodących do sybirskich kopalni i kamczackich śniegów, potrzebuje nowych dowodów? czy wreszcie tensam rząd, trzymając prowincye polskie pod żelazną pięścią represyi, nie świadczy przed Europą o naszej samodzielności narodowej? Nie, nam nie potrzeba teorytycznych manifestacyj „odrębności“, ani okrzyków *„e pur si muove“*, bo nawet wrogowie nasi rozumieją i przyznają, że „ziemia nasza się porusza“ prawidłowym samodzielnym ruchem około wielkiego słońca europejskiej cywilizacyi. Nam potrzeba akcentować odrębność naszych i n t e r e s ó w narodowych, a cel ten możemy osiągnąć właśnie przez wzięcie udziału w ogólnej reprezentacyi państwa i przez wytrwałe bronienie w jej łonie każdej piędzi naszej ziemi i każdego artykułu naszych praw narodowych. W tej działalności, nie zawsze świetnej, ale zawsze pożytecznej, przyświecać nam będzie przykład polskich deputowanych w Wiedniu i w Berlinie, a szczególniej tych ostatnich, w najtrudniejszych postawionych warunkach, a mimo to z podziwu godną wytrwałością walczących w obronie ojczystego sztandaru. Do wytrwania na tej drodze powinna nas, Polaków zamieszkałych w państwie rosyjskiem, zachęcić ta okoliczność, że stanowisko przedstawicieli naszych w Petersburgu będzie daleko łatwiejsze i silniejsze, aniżeli w Berlinie, a nawet i w Wiedniu. Naprzód liczebnie wyobrażać będziemy daleko większą ilościowo siłę, aniżeli w Austryi i Niemczech; dalej wyższość moralna i cywilizacyjna nad Rosyanami, którą zresztą oni poufnie przyznają, nasza praktyka i tradycye polityczne, złożą się na to, aby w przyszłym parlamencie rosyjskim wywalczyć nam bardzo poważne stanowisko. Przy prawdopodobnem rozszczepieniu się parlamentu na dwa wielkie obozy: liberalnych i reakcyonistów, my nie łącząc się organicznie z żadnem z nich, stworzymy oddzielną grupę polską, która z pomocą żywiołów autonomicznych innych narodowości, zaważy na szali uchwał izby. Każde z dwóch wielkich stronnictw rosyjskich szukać będzie naszego poparcia, bez którego ze względu na liczebny stosunek stronnictw, żaden z tych obozów zwycięstwa odnieść nie może. Nasze stronnictwo będzie takim samym regulatorem walki parlamentarnej w Rosyi, jakim stało się koło polskie w Austryi. Zastanawiając się dalej nad wzajemnem ustósunkowaniem się przyszłych stronnictw i ich charakterem, musimy dojść do przekonania, że wbrew temu co się dzieje w Austryi i Prusach, w Rosyi musimy sprzymierzyć się nie ze stronnictwem zachowawczem, ale liberalnem. Używając wyrażeń „liberalny“ „zachowawczy“ muszę przypomnieć, że słownictwa tego nie należy przyjmować w europejskim znaczeniu. Zachowawcy rosyjscy nie mają nic wspólnego z partyą konserwatywną n. p. w Austryi. Konserwatysci rosyjscy pragną „zakonserwować“ ideę „jedynowładztwa“ w jej znaczeniu wschodniem, są przeciwnikami wszelakiej wolności religijnej, społecznej i politycznej, są wrogami uwzględniania praw narodowych i zwolennikami panslawizmu, a raczej panrusycyzmu. Rzecz prosta, że w interesie naszym leżałoby wchodzić w przymierze nie z niemi, ale ze stronnictwem liberalnem, które dziś już daje nam niekłamane dowody sympatyi (*Gołos, Porjadok, Wiestnik Europy, Strana itd.*) i z któremi stoimy na wspólnym gruncie: swobód politycznych, tolerancyi religijnej, równouprawnienia narodowości, swobody sumienia, słowa, prasy. Rozumie się, takie sprzymierzanie się z rosyjskiem stronnictwem liberalnem musiałoby pozostać warunkowem, kazuistycznem, z zachowaniem sobie zupełnej swobody działania.

Autor listu wciąga w grę swojej argumentacyi czynnik decentralizacyi, która podług niego jedynie państwo silnem uczynić może. Kto zna Rosyę, zrozumie, że długo, długo jeszcze na taką decentralizacyę Rosya się nie odważy. Części składowe rosyjskiego kolosu połączone są z sobą mechanicznie i przy silniejszem wstrząśnieniu rozpaść się mogą. Decentralizacya wówczas tylko nie jest niebezpieczną dla państwa, jeżeli pojedyncze jego części głęboko odczuwają wspólność swoich interesów z państwem, jeżeli w samej danej idei państwowej leży gwarancya ich rozwoju i szczęścia, jednem słowem, jeżeli siłą politycznego magnetyzmu dobrowolnie ciążą do głównego planety. Żeby się zaś na to w Rosyi zanosiło, nie sądzę. Rosya zanadto dużo musi zrobić sama dla siebie celem przetworzenia się w nowożytne państwo, aby mogła szczodrą dłonią rozsypywać dobrodziejstwa cywilizacyi na wszystkie swoje „okrainy.“ Przy zachowaniu zaś dzisiejszego wojskowo politycznego systemu rządzenia, prawdziwa decentralizacya byłaby równoznaczną ogłoszeniu upadłości i rozpadnięciu się ogromnego państwa. Niebezpieczeństwo to rząd odczuwa wybornie, więc sprawy decentralizacyi w rachubę brać nie można.

Koło warszawskie zdaje się być dumnem z tego, że my Polacy Królestwa tak mało znamy sprawy wewnętrzne rosyjskie i cieszy się, że nie biorąc udziału w zjeździe reprezentantów, unikniemy brania udziału w naradach nad wewnętrznemi sprawami Rosyi. Jest to zwykła piosnka polityków kongresowych zapominających, że branie udziału w wewnętrznych sprawach rosyjskich jest tem samem braniem udziału w interesach ludności polskiej na Litwie i w ogóle w prowincyach zabranych.

Ostatni argument warszawskiej sofistyki polega na obawie, ażeby u nas nie zawrzała walka stronnictw i nie rozbudziły się namiętności polityczne. Poważam się być wprost przeciwnego zdania. Wypadałoby sobie gorąco życzyć, ażeby w kraju naszym raz nareszcie zorganizowały się stronnictwa z jasno określonym programem i celami, bo dzisiejsze *dolce far niente* tych ludzi, którzy się za polityków uważają, sprawia, że kraj cały pogrążony jest w politycznym letargu i nie zna dobrze położenia swego. A jednak trzebaby pomyśleć i o kraju, bo wypadki mogą nas zaskoczyć bardzo niespodziewanie i nieprzygotowanych.

Petersburg 25 maja.

○ Wczoraj przedstawiała się cesarzowi w Gatczynie deputacya żydowska z baronem Ginzburgiem na czele, dziękując za przedsięwzięte środki ostrożności (?) i oświadczając, że: „Jeszcze jedno carskie słowo, a nieporządki ustaną.“ Pierwsza część allokucyi brzmi nieco ironicznie, jest to bowiem publiczną tajemnicą, że władze miejscowe zgrzeszyły bardzo swojem niedołęstwem i niezaradnością, a często nawet i złą wolą. Za to druga część przemowy jest bardziej szczerą. Rzeczywiście o to „jedno słowo carskie“ chodzi nietylko żydom, ale i całej Rosyi. W słowie tem leży cała dramatyczność obecnej sytuacyi politycznej. Społeczeństwo rosyjskie czeka na nie z upragnieniem i niecierpliwością, po tem jednak, co się obecnie dzieje, trudno mieć nadzieję, ażeby takie „słowo“ padło niezadługo z wysokości tronu.

Cesarz przyjmując deputacyę żydowską wypo-

RZUT OKA

na teraźniejszy stan piśmiennictwa czeskiego.

III.

(Dokończenie).

Drugim najznakomitszym tegoczesnym dziejopisarzem czeskim jest Dr Antoni Gindely. Urodzony d. 3go września 1829 r. w Pradze, odbył tutaj nauki gimnazyalne i uniwersyteckie i w r. 1853 został mianowany profesorem przy tutejszej czeskiej szkole realnej. Następnie zwiedził archiwa w Hollandyi, Francyi i Hiszpanii, w roku 1862 został nadzwyczajnym, a w roku 1867 rzeczywistym profesorem dziejów na uniwersytecie prazkim, w r. 1870 otrzymał tytuł radcy rejencyjnego, w r. zaś 1871 został wezwany na nauczyciela dziejów czeskich do arcyksięcia Rudolfa. Na arenie politycznej nie występował Dr Gindely nigdy. Palacky, urzędowy historyograf stanów czeskich, wreszcie poznał się na niezwykłych zdolnościach Gindelego i przybrał go sobie do pomocy, jak pana Tomka. Z polecenia Palackiego p. Gindely otrzymał przeto posadę archiwarza wydziału krajowego, tudzież wysłanym został w r. 1857 w podróż naukową, celem zebrania potrzebnych niewydanych dokumentów do dziejów czeskich. Gdy zaś Palacky przekonał się, że siły jednego człowieka nie wystarczą na spisanie całych dziejów czeskich na tak wielką skalę, na jaką sam był je rozpoczął, postanowił skończyć pracę swoją na r. 1527, t. j. na wygaśnięciu dynastyi jagiellońskiej, dalszy ciąg zaś poruczył za zgodą wydziału krajowego p. Gindelemu. Pracując według tego planu, p. Gindely przekonał się jednak, że co do 16go stulecia trzeba przedewszystkiem wydać niektóre domowe źródła, jak protokóły sejmowe, które to wydawnictwo dokonywa się pod jego naczelnem kierownictwem. Sam wydał kilka cennych monografij z tego okresu, jako to: „Cesarz Rudolf i wiek jego“ 1600—1612; „Dzieje nadania listu królewskiego (*Majestaetsbrief*) w r. 1609“; „Czechy i Morawia w czasach reformacyi“; „Dekrety jednoty braci czeskich“ i t. d. częścią w języku czeskim, częścią w niemieckim, główne dzieło swe jednak rozpoczął od r. 1618, które stanowi wprawdzie część dziejów czeskich, ale wychodzi pod osobnym tytułem „Wojny trzydziestoletniej“, od r. 1869—1880, dotąd IV tomy. Jestto dzieło w innym stylu, aniżeli „Dzieje Pragi“ prof. Tomka, ale również pomnikowe. P. Gindely głównie ma na oku stosunki polityczne, zwłaszcza też międzynarodowe i te na mocy gruntownych studyów w nietkniętych przedtem archiwach hiszpańskich rozjaśnia tak wszechstronnie, że dzieło jego stanowi nader cenny przyczynek do dziejów powszechnych tej ważnej epoki.

Pominąwszy nadzwyczajną wartość tego dzieła, opartego na sumiennych pracach źródłowych, historya p. Gindelego odznacza się nadto świetnem obrazowaniem wypadków. Dość odczytać w „Dziejach wojny trzydziestoletniej“ n. p. w tomie pierwszym opis defenestracyi (str. 237 — 300), albo w drugim tomie charakterystykę Ferdynanda IIgo, aby się przekonać o niezwykłem uzdolnieniu autora do dramatycznego przedstawiania rzeczy — w tym względzie przypomina nam Thiersa. Uznając zasługi naukowe Gindelego, krytyka czeska zarzuca mu brak patryotycznego ducha.

Powtarza się więc w Czechach ta sama walka, która teraz wre na polu naszej i francuskiej historyografii. Michelet, Lamartine, po części Thiers w dziejach konsulatu i cesarstwa pisali panegiryki, albo idealizowali dzieje, jak u nas Lelewel, Koronowicz po części Szajnocha. Jak u nas nowa *szkoła prawdy* Szujskiego, Bobrzyńskiego, X. Kalinki wywołuje czasem namiętne proesty, nietylko emigrantów, jak Miłkowski, lecz także poważnych profesorów uniwersytetu, tak we Francyi oburzają się optymiści na Taina. Tak samo też w Czechach występują przeciwko Gindelemu, powołując się ciągle na Palackiego. Ten skończył jednak dzieje czeskie na r. 1526. Aż do śmierci Ludwika pod Mohaczem patryota czeski nie potrzebuje nigdy wahać się, po której stronie stanąć. Tegoczesny dziejopisarz czeski, chociażby był utralojalnym austryakiem, pomimo to np. w sprawie Rudolfa Salzburskiego z Otokarem stanie niewątpliwie po stronie tegoż, jak żaden dziejopisarz polski nie wystąpi przeciwko Zamoyskiemu w sprawie zapewnienia wyboru Zygmunta III. Co do okresu husyckiego, tak świetnemi barwami przedstawionego w *dziejach* Palackiego, nawet gorliwy katolik czeski, opłakując walki kościelne, przyzna się do króla Jerzego z Podiebradu. To wszystko zupełnie jasne. Ale całkiem inaczej mają się rzeczy z powstaniem czeskiem z r. 1618. Prawda, że cesarz nie dotrzymał słowa, gubernatorowie jego naruszali zaprzysiężone prawa kraju. Pomimo to powstanie s t a n ó w nie było pono ruchem narodowym, kierowali niem awanturnicy, jak br. Thurn, albo intrygi zagraniczne, a gdyby król Fryderyk, naczelnik ligi protestanckiej, był się utrzymał na tronie czeskim, Czechy byłyby może straciły charakter słowiański a weszły w system północno-niemieckich protestanckich państw, jak Saksonia, Prusy itd. Trudno więc domagać się od dziejopisarza czeskiego, aby te czasy opisał z uniesieniem i patryotycznym zapałem.

To pewna, że posiadając dwóch tak znakomitych profesorów i pisarzy dziejów, jak Gindely i Tomek, nowa wszechnica czeska pod tym względem nie tylko, że nie ustąpi niemieckiej, lecz wyraźnie przewyższać ją będzie.

Oprócz X. Dra Bedy Dudika urzędowego historyografa margrabstwa morawskiego, który wydaje od r. 1872 *Dzieje Morawy*, z młodszych historyków czeskich, którzy po większej części, są uczniami i spółpracownikami prof. Gindelego, zasługują na wzmiankę: prof Karol Tieftrunk, autor monografii: *Opór stanów czeskich przeciwko Ferdynandowi I. w r. 1547*, historyi piśmiennictwa czeskiego itd. Dr Konstanty Jireczek, syn byłego ministra, obecnie sekretarz jeneralny w ministeryum oświecenia bułgarskiem, który napisał znakomite *Dzieje Bułgarów*; X. Kalousek: *Państwowe prawo Czech*, Franciszek Dworsky: *O upadku narodu Czeskiego po bitwie pod Białą górą* J. Korzan, współredaktor *Pokroku: Jan Żyska*, F. Szulc; Jerzy Podiebracki; Dr Henryk Szolc, poseł na sejm krajowy: *O narodowości*; Dr A. Bezek; *Wybór Ferdynanda I. na króla czeskiego*, Fr. Szembera: *Dzieje średnich wieków*: W. B. Miltner; *Udział Czechów w obronie Wiednia*; J. Maly, redaktor wielkiej encyklopedyi czeskiej (*Slovnik naučny*), tudzież autor licznych monografij historycznych i inni.

Ściśle naukowe rodzaje piśmiennictwa jak filologiczny, prawniczy, przyrodniczy itd., z natury rzeczy nie pozostawające w bezpośrednim związku z duchem narodowym, nie wchodzą w ramy naszego zarysu. Tylko więc ze względu na zapowiedziane założenie wszechnicy czeskiej dodamy, że i na tem polu Czesi posiadają znakomitych pisarzy, jak Dr Randa, członek Izby panów i profesor uniwersytetu prazkiego w zakresie prawniczym; prof. uniwersytetu Hatala w filologii słowiańskiej; prof. Kwiczała, członek Izby poselskiej i prof. nadzwyczajny Dr Gebauer w filologii klasycznej; docenci Kaicl i Braw na polu ekonomii politycznej itd.

Natomiast wypadałoby poświęcić obszerniejszą uwagę stanowi literatury filozoficznej. Bo naszem zdaniem, będąc szczytem i streszczeniem wszystkich innych nauk i kierunków umysłowych a zatem też poezyi, filozofia nie tylko może i powinna być narodową, to znaczy wykazywać pewne odrębne znamiona, lecz też w rzeczywistości jest taką, bo filozofia francuska, angielska i niemiecka mimo ogólnych celów i pozornie identycznych środków wykazują piętno narodowe. To też Libelt, Cieszkowski Trentowski znajdowali się na właściwej drodze, gdy nie poprzestając na rezultatach filozofii niemieckiej, usiłowali utworzyć filozofię polską, a chociaż to nie powiodło się dotąd, *in magnis voluisse sat est*. Tymczasem najzdolniejszy filozof czeski Dr Józef Durdik zasadniczo przeczy, aby filozofia mogła mieć znamiona narodowe, i wychodzi z założenia, że filozofia niemiecka wyrzekła ostatnie słowa badań filozoficznych. Wychodząc z takiego założenia p. Durdik rzeczywiście nie usiłuje utworzyć filozofii czeskiej, lecz poprzestaje na utwierdzeniu filozofii niemieckiej, w szczególności zaś systemu Herbarta.

Na tem skromniejszem i ściśle określonem polu wyświadczył piśmiennictwu czeskiemu wielkie przysługi, obdarzając je znakomitemi dziełami, mianowicie treści estetycznej. Dr Durdik urodził się r. 1837 w Norzycach, nauki pobierał w Pradze, w r. 1860 został profesorem przy szkole realnej, w r. 1869 docentem filozofii przy uniwersytecie, r. 1871 profesorem nadzwyczajnym, w r. 1880 rzeczywistym. Zawód autorski rozpoczął pracami z zakresu nauk przyrodzonych: O Newtonie, o elektryczności, o teoryi Darwina itd. Wydawszy po niemiecku dzieło: „O Newtonie i Leibnicu“ (1868), które zjednało sobie uznanie fachowej krytyki niemieckiej, wydał następnie po czesku dzieje nowej filozofii od Kartezyusza do Kanta, 1870; psychologię itd., zwłaszcza zaś znakomitą ze wszechmiar „Estetykę“. Wyborne też jest jego dzieło: „O poezyi i wpływie Byrona“ (1870 r.), które „Kaina“ wzorowo przełożył na język czeski. Na otwarcie nowego teatru czeskiego napisał dramat historyczny *Stanislav i Ludmila*, który odegranym zostanie w pierwszych dniach czerwca. Jestto więc nader płodny pisarz, uprawiający z wielkiem powodzeniem przedtem leżącą odłogiem niwę piśmiennictwa czeskiego.

W kwietniu 1881 r.

Eugeniusz Lipnicki.

wiedział zdanie, że jednakowo zapatruje się na wszystkich swoich poddanych, bez względu na ich wyznanie i narodowość. Zapiszmy sobie to zdanie dla pamięci.

Z bieżących wiadomości politycznych notuję ważniejsze:

Car pogodził się z W. księciem Konstantym, który, jak wiadomo, po śmierci Aleksandra II popadł w niełaskę. Zmiana ta w położeniu wielkiego księcia uwydatniła się już onegdajszego dnia. W. książe uważał się już jako zdetytułowany jenerał-admirał i prezes rady państwa i nie brał udziału w ceremoniach. Onegdajsza uroczystość rozpoczęcia budowy dwóch nowych statków wojennych odbyć się miała bez jego asystencyi. Tymczasem, wskutek porozumienia nastąpionego w Gatczynie, nadeszła w ostatniej chwili depesza do dowódcy portu z zawiadomieniem, że jenerał-admirał będzie obecny na uroczystości. Rzeczywiście W. książe przyjechał, był bardzo wesołym i rozmownym i wyraził nadzieję, że za powrotem swoim z letnich wakacyj znajdzie znowu wszystko w porządku. Było to w dyplomatycznej formie zapowiedzenie pozostania na stanowisku naczelnika admiralicyi.

Minister wojny Milutyn będzie pełnił obowiązki ministra wojny do końca czerwca r. b. Nie zdecydowano jeszcze, kto będzie jego następcą. Zapewniają mnie, że Albedyński nie zgadza się na przyjęcie teki wydziału wojny, prawdopodobnie nie wierząc w długowieczność „gabinetu" Ignatjewa. W każdym razie ustąpienie Milutyna jest dla nas Polaków wygraną, bo był on w komitecie ministrów starym i zawziętym przeciwnikiem wszystkich reform w Polsce.

Rozumny i liberalny okólnik barona Nicolai do kuratorów okręgów naukowych, zrobił tu bardzo dobre wrażenie, chociaż mało kto przypuszcza, aby mu udało się przeprowadzić w praktyce podobne poglądy. Przytem p. Pobiedonoscew nie traci nadziei zostania ministrem oświaty, a w takim razie towarzyszem ministra zostałby mianowany p. Katkow. Pomimo całej paradoksalności tej wieści, mogę wam zaręczyć, że jest wiarogodną.

Ruch socyalno-rewolucyjny przycichł, czemu przyczyną niezawodnie bardzo wielkie aresztowania i schwycenie tak ważnych przestępców, jak Terentjewa, wspólniczka Kibalczyca, Suchanow i inni oficerowie marynarki. W tych dniach naczelnik miasta Baranow zaaresztował osobiście oficera artyleryi, silnie poszlakowanego o dostarczanie środków pieniężnych partyi rewolucyjnej. Niedawno także policya zaaresztowała także kilka osób rozmawiających o potrzebie nowego spisku na życie cesarza. Jenerał Baranow jest znowu w jak najlepszych stosunkach z Carem.

Wiadomość podana przez gazety zagraniczne, jakoby Hessa Helfman poroniła w więzieniu, jest, jak mnie zapewniano, nieprawdą. Prawdą jest tylko, że porobiła zeznania bardzo kompromitujące wiele osób.

Konstantynopol 20 maja.

Od kilku dni w pewnych kołach Stambułu mówiono z cicha, że śledztwo pałacowe wykaże udział Midata baszy w zamordowaniu nieszczęśliwego Sułtana Abdul-Azisa, ale pogłoski te przyjmowano z niedowierzaniem. Zdumienie dopiero było powszechne, gdy dziennik urzędowy ogłosił następujący komunikat: „Śledztwo prowadzone w sprawie śmierci nieboszczyka Abdul-Azisa Chana zamordowanego w sposób najokrutniejszy i najbardziej barbarzyński wykazało, że kilku z wezwanych świadków było współwinnych w tej zbrodni. Śledztwo dowiodło nadto, że Midat-basza jeneralny gubernator Aedina był wspólnikiem tego morderstwa. Z kilku telegramów gubernatora Smyrny okazuje się, że Midat basza skoro tylko powziął wiadomość, że tajemnica osłaniająca fakt morderstwa została odkrytą, schronił się w konsulacie francuskim, gdzie obecnie się znajduje. Akt ten stwierdza winę Midata, która go też pozbawia wszelkiego stopnia i wszelkich godności, został on już usunięty ze stanowiska jeneralnego gubernatora, zastąpił go zaś Ali-basza prezes Rady stanu. Midat basza powołanym zostanie przed sąd, a Ali-basza ma mu postawić zapytania zgodnie z wszelkiemi przepisami prawa."

Minister sprawiedliwości Dżewded-basza wyjechał do Smyrny na tym samym statku co Ali basza i komisya śledcza. Zostawało atoli pytanie, czy konsulat francuski w Smyrnie wyda Midata-baszę, gdyż rezydencye ajentów dyplomatycznych w Lewancie używają przywilejów terytoryalności. Ciało konsularne w Smyrnie oceniwszy wyjątkowy wypadek, gdy Midat basza odwołał się do protektoratu wszystkich mocarstw, zebrało się na naradę i odwołało się do ambasadorów w Konstantynopolu. Ambasadorowie po wspólnej naradzie uznali, że chorągiew europejskich mocarstw nie może osłaniać tubylca oskarżonego o zbrodnię pospolitą. P. Tissot zapytał swego rządu i czekał na odpowiedź. Gabinet francuski zawiadomił p. Tissota, aby tenże wezwał p. Pelissier de Raymond konsula w Smyrnie, że ma wydać Midata baszę w ciągu dziesięciu minut. Władze miejscowe zostały o tem zawiadomione; a Midat-basza oddany został wczoraj przez konsula w Smyrnie o godzinie 4ej, za nowemi zaręczeniami ministra sprawiedliwości Dżewded-baszy, że sąd odbędzie się według wszelkich przepisów prawnych.

Midat przedstawiał konsulom, że lęka się, iż sądzić go będą jego osobiści nieprzyjaciele i prosił, aby sąd mógł się odbyć przed trybunałem specyalnym złożonym z kilku członków Ciała dyplomatycznego. Nie stało się zadość temu żądaniu, bo Ciało dyplomatyczne nie uznało się kompetentnem do żadnej interwencyi w tej sprawie.

Dżewded-basza ma także pociągnąć do odpowiedzialności Mehmed-Rużdi baszę, dawnego wielkiego wezyra, na którego pada podejrzenie o udział w morderstwie Abdul-Azisa. Sultan ze względu na podeszły wiek dawnego wezyra, nie kazał go uwięzić i sprowadzić do Konstantynopola, ale przesłuchać w miejscu jego zamieszkania.

Okazałoby się z tego, że Abdul-Azis padł ofiarą nikczemnego morderstwa urządzonego przez tego samego, który go detronizował. Pozostaje tylko pytanie: jak mogli lekarze wydać świadectwo stwierdzające samobójstwo Sultana. Osobna komisya ma przesłuchać tych lekarzy. W ogóle sprawa ma być prowadzoną z całą jawnością i ścisłością.

N. Pan mianował profesora seminaryum biskupiego w Przemyślu X. kan. Dra Jana Mazurkiewicza profesorem zwyczajnym dogmatyki na wydziale teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego.

N. Pan nadał woźnemu sądowemu w Wadowicach Pawłowi Janusińskiemu, srebrny krzyż zasługi z okoliczności przeniesienia go na własną jego prośbę w stały stan spoczynku, uznając jego długoletnią zawsze obowiązkom wierną służbę.

N. Pan polecił wyrazić Dr Ambrożemu Janowskiemu, dyrektorowi niemieckiego gimnazyum we Lwowie i radcy szkolnemu, zadowolenie swoje, z okoliczności przeniesienia go w stały stan spoczynku, uznając jego zasłużoną, niezwykle długą czynność w zawodzie szkolnym.

Sprawy miejskie.

Posiedzenie Rady miejskiej d. 25 maja.

Przewodniczy pierwszy wiceprezydent miasta Muczkowski, radców obecnych 40.

Z porządku dziennego przedstawił r. m. Wentzl trzeci ustęp wniosku komitetu odbudowy Sukiennic odroczony na ostatniem posiedzeniu, który opiewa: Gdy do zupełnego pokrycia ogólnych wydatków na Sukiennice według przedłożonego ogólnego zestawienia brakuje kwoty 2362 złr. 13 ct. Rada miasta zezwala na pokrycie tego niedoboru z bieżących przychodów jakie w roku 1880 z odbudowanych Sukiennic wpłynęły.

R. m. Birnbaum przemawia za odroczeniem tej uchwały dopóki komisya delegowana nie sprawdzi rachunków, gdyby zaś ten wniosek się nie utrzymał, wnosi, aby 2300 złr. tytułem zaliczki wypłacić z funduszu pożyczkowego. R. m. Dr. Kopff popiera wniosek r. m. Birnbauma, aby wypłata sumy 2300 złr. nastąpiła z funduszu pożyczkowego a nie z bieżących dochodów Sukiennic. Za wnioskiem komitetu przemawili r. m. Gwiazdomorski, i Dr Szlachtowski. Podczas głosowania wniosek komitetu został uchwalony.

R. m. Dr. Straszewski przedstawił w imieniu sekcyi szkolnej projekt statutu kursu praktycznych robót kobiecych przy 8-klassowej szkole żeńskiej z następującemi wnioskami: 1) przy szkole ośmioklasowej żeńskiej założone będą dwa kursa: *A)* kurs praktycznych robót kobiecych, *B)* kurs handlowy dla kobiet, mające tworzyć z tą szkołą nierozdzielną całość. 2) Rada miasta przyjmuje przedłożone przez sekcyę IV statuta obu tych kursów i uchwala przedłożyć takowe Radzie szkolnej krajowej do zatwierdzenia; 3) Rada miasta uchwala wysłać na trzy kwartały stypendystkę do najznakomitszego w tym rodzaju zakładu w Reutlingen w Wirtembergii jakoteż zamówić przynajmniej na rok jak najlepiej ukwalifikowaną nauczycielkę z Reutlingen, która założeniem i pierwszem rozwinięciem tej szkoły pokieruje. 4) Rada miasta uchwala kursa powyższe wprowadzić w życie od dnia 1-go września bieżącego roku.

Rada bez rozpraw i jednomyślnie przyjęła powyższe wnioski sekcyi a zarazem wyznaczyła kwotę 700 złr. na pokrycie kosztów z wykonaniem 3-go ustępu tej uchwały połączonych. Dalsze przeprowadzenie całej sprawy poruczono sekcyi szkolnej.

Na wniosek sekcyi policyjno-wojskowej przedstawiony przez adjunkta Magistratu p. Szymkiewicza przyjęto jednę osobę do gminy.

Po załatwieniu dwóch spraw gospodarczych dotyczących w części nabycia w części zaś odstąpienia przez gminę gruntu dla uregulowania ulicy, z których jedną przedstawił referendarz Umiński drugą r. m. Rzewuski, wniósł r. m. Dr Faustyn Jakubowski trzy sprawy osobiste dotyczące odpisania zaliczek na pensye urzędnikom udzielanych, które Rada załatwiła przychylnie.

Z porządku dziennego przedstawił r. m. Dr. Faustyn Jakubowski wniosek sekcyi prawniczej, aby Rada orzekła: że majątek b. zgromadzenia chirurgów w Krakowie przechodzi na własność gminy; że członkowie tegoż zgromadzenia korzystać będą z tego majątku stósownie do statutu zgromadzenia i aby o tej uchwale zawiadomić Namiestnictwo we Lwowie.

R. m. Mendelsburg wnosi, aby fundusz b. zgromadzenia chirurgów oddać Towarzystwu lekarskiemu. R. m. Dr Maciej Jakubowski zaś wnosi, aby fundusz ten przeznaczyć dla wdów i sierót po chirurgach i przelać go do ogólnego funduszu galic. Towarzystwa lekarskiego. Z wnioskiem tym łączy się r. m. Mendelsburg. Podczas głosowania Rada przyjęła wniosek sekcyi.

Następujący z kolei wniosek sekcyi prawniczej dotyczył udzielenia ustępstwa pierwszeństwa hipotecznego ze sumą 11,000 złr. na realności l. 176 dz. V ciążącej na rzecz sumy 6000 złr. z kasy Arcybractwa miłosierdzia i banku pobożnego zaciągnąć się mającej — przyjęto.

Po załatwieniu dwóch spraw osobistych mniejszej wagi, które wniósł w imieniu sekcyi III r. m. Dr Samelson, przedstawił r. m. Dr. Cyfrowicz wniosek sekcyi szkolnej, aby przyznać z funduszu miejskiego subwencyę 1200 złr. Towarzystwu pedagogicznemu na urządzenie zjazdu nauczycieli w roku bieżącym w Krakowie — przyjęto bez rozpraw.

Po kilkuminutowej przerwie w obradach zarządzonej przez przewodniczącego odczytał sekretarz wniosek wszystkich pięciu sekcyj tej osnowy: Jubileusz dostąpienia stopnia doktora medycyny Józefa Majera obchodzony będzie uroczyście przez obywatelstwo przy sposobności zjazdu przyrodników i lekarzy mającego nastąpić w lipcu b. r.

Zbyteczną jest rzeczą wykazywać szczegółowo, że na radę miasta Krakowa dla którego jubilat tyle położył zasług, spada obowiązek uczczenia go w sposób najświetniejszy.

Podpisani wnoszą przeto, aby Prezesowi Akademii umiejętności Drowi Józefowi Majerowi w uznaniu licznych i wielkich zasług jakie położył dla narodu i dla miasta naszego udzielonem zostało obywatelstwo honorowe miasta Krakowa.

Wniosek ten uczyniony przez r. m. Dr Zolla a podpisany przez wszystkich obecnych radców Rada jednomyślnie przez powstanie z miejsca przyjęła.

Po załatwieniu jeszcze dwóch spraw skarbowych mniejszej wagi, które przedstawił adjunkt Magistratu Trębowolski — zakończono posiedzenie o kwadrans na 8 wieczór.

Sprawy monarchii.

(Mowa pos. Jaworskiego) miana wśród obrad austryackiej Izby poselskiej nad ustawą o wybudowaniu kolei Podkarpackiej, brzmi wedle stenogramu jak następuje:

Wysoka Izbo! Zapisałem się do głosu, by przemówić za projektem komisyi, a zgóry proszę wys. Izbę i szanownego pana marszałka nie brać mi za złe, że w toku wywodów moich potrącę o mowę mianą tu w rozprawach budżetowych, t. j. mowę pos. Russa wśród obrad nad etatem ministerstwa handlu, w której zajmował się głównie koleją Podkarpacką; a wszakże, gdy mowa o kolei Podkarpackiej, nie można nie mówić o kolejach wogóle, mianowicie o kolejach galicyjskich, i o polityce kolejowej; gdy zaś mowa o polityce kolejowej, nie można, choćby tylko kilkoma słowy, nie wspomnieć o polityce pojednania ludów austryackich, która, jak powiedział poseł Russ, ubiła politykę kolejową. Ale też z góry zapewniam, że ani nie dotknę się finansowego programu pos. Hausnera, ani mówić będę o roli, tytoniu i drukarniach dzienników, ani też przytaczać będę cytaty i poetyczne wylewy uczuć kandydatów do parlamentu, ani nakoniec obliczać będę, czy obrachunki pos. Russa są prawdziwe. Są to rzeczy oczywiście nie tak ściśle powiązane z koleją Podkarpacką, jak wydawały się pos. Russowi powiązanemi z etatem ministerstwa handlu.

Moi Panowie! Historya tej kolei wszystkim wam znana; jest to ta sama historya co tylu innych galicyjskich dróg żelaznych, co do których oświadczano się z największą gotowością budowania, z przyciskiem mówiono o ważności strategicznej, rozwodzono się o interesie państwa, troskliwie roztrząsano projekty, dodawano do finansowej strony ich i obrachunków ruchu przeróżne kautele, jaknajdokładniej i jaknajszczegółowiej rozbierano kwestye spodziewanych dochodów, mnogości przewozów i t. d., co do których to kolei nakoniec uchwalano w obu Izbach ustawy, sankcyonowane następnie przez koronę i ogłaszane w dzienniku ustaw państwa, a jednak z tego wszystkiego nie pozostało nic krom ustaw w archiwum państwa. O zbudowaniu uchwalonych dróg żelaznych nie było już mowy, bo albo znajdował się w ustawie paragraf podający zbudowanie kolei w wątpliwość, albo też rząd mienił się nie być w możności wykonania ustawy i przystąpienia do budowy.

Dwanaście lat upłynęło, odkąd po raz pierwszy w tej wys. Izbie poruszono sprawę wybudowania kolei Podkarpackiej, ośm lat odkąd uchwalono ustawę z r. 1873, która zapewniała jej wybudowanie. A dziś moi Panowie, wszystko zmazane i zaczynamy *da capo* i znów przystępujemy do decyzyi, czy budować czy nie budować. Przez cały ten czas nie mały próżne były wszelkie posłów z Galicyi zabiegi; próżne wszystkie ich interpelacye, które w znacznej części pozostały bez odpowiedzi; próżne mnóstwo petycyj, które z kraju tu do wys. Izby nadeszły. Wszystko rozbiło się o kolejową politykę rządu ówczesnego, który uznał za stósowną wskutek zawartego w artykule IX ustawy z r. 1873 wybudować kolej Tarnowsko-Leluchowską, kolej nie mającą żadnego zgoła dla Galicyi znaczenia ekonomicznego, którą zbudowano z tak zwanej pożyczki na zaradzenie nędzy i którą też jako budowę dla zaradzenia nędzy ogłoszono. Jak gdyby ekonomiczne potrzeby Galicyi i dobrze zrozumiana polityka kolejowa nie były wówczas wymagały raczej zbudowania linii z Grybowa do Zagórza, jak gdyby strategiczna linia z Tarnowa na Leluchów do Preszowa (Eperies, na Węgrzech) jakośkolwiek czyniła zadość ekonomicznym potrzebom Galicyi, jak gdyby nędza w r. 1873 była objawiła się tylko w jednej okolicy, a nie wdłuż całej linii Karpat! A więc była to budowa dla zaradzenia nędzy, ale, jak mi się zdaje, dla zaradzenia nędzy nie galicyjskiej, lecz tych przedsiębiorstw przemysłowych, którym się w ten sposób dopomódz chciało.

Ale otóż przystępujemy znów, panowie, do decyzyi, czy kolej Podkarpacką budować czy nie budować, a przystępujemy w okolicznościach o wiele pomyślniejszych niż w r. 1873. Znikła zmowa, która w r. 1873 ciążyła na wszystkich przedsięwzięciach; podźwignął się kredyt państwa i wzmogło się zaufanie do materyalnych sił Austryi, mimo wynurzanych tu tak często zapatrywań pesymistycznych i wcale nie wzbudzających zaufania elukubracyj; nie bez pożytku pozostały doświadczenia lat ostatnich co do budowy dróg żelaznych tak pod względem administracyjnym, jak technicznym i handlowo-politycznym; nie zmniejszył się, lecz owszem wzmógł zarówno państwa, jak kraju interes w doprowadzeniu tej kolei do skutku; a co główna, kolej, która w r. 1873 — po odliczeniu zbudowanej linii Tarnowsko-Leluchowskiej, która kosztowała 13 milionów — byłaby kosztowała 50 milionów, może teraz być zbudowana nakładem 23 milionów, a z doliczeniem procentów interkalarnych nakładem 24 milionów, a to jeszcze z przybytkiem tak ważnej linii Stanisławowsko-Husiatyńskiej o 146 kilometrach długości, która sama kosztować ma 5 milionów. Mniemam przeto, że nigdy okoliczności nie były pomyślniejsze, niż teraz, by przystąpić do zbudowania kolei Podkarpackiej, i możnaby sądzić i spodziewać się, iż właśnie dlatego wybudowanie jej nie napotka na żadne trudności. Ale nie! — bo wszakże chodzi tu o kolej galicyjską, o kolej dla Galicyi, jak mówią panowie z lewej strony wys. Izby, o kolej w interesie Galicyi, nie w interesie państwa, chociaż ja dopatruję się w niej zarówno państwa, jak kraju interesu.

Panowie! Połączyć interes państwa i interes kraju, takie jest jedynie właściwe, jedynie błogie w następstwach, jedynie wznioślejsze stanowisko, jakie rząd w każdej akcyi państwa, szczególniej także co do budowy dróg żelaznych zajmować powinien, a to nietylko co do dróg żelaznych większych rozmiarów z charakterem arteryj komunikacyjnych dla ruchu międzynarodowego, którego to charakteru kolei Podkarpackiej odmówić nie można, lecz nawet co do kolei najmniejszych, prowadzących do małych pól zbytu, słowem co do kolei lokalnych w najściślejszem tego wyrazu znaczeniu. Tak też zawsze mówili panowie z lewej strony wys. Izby, gdy chodziło o budowę jakiejkolwiek kolei, choćby tylko lokalnej. Przypominam n. p. kolej w dolinie Lawantu, kolej Kriegsdorf-Römerstadt. Koleje te budowało państwo nie dla Korutan, nie dla Śląska, lecz w Korutanach i Śląsku zarówno w interesie państwa, jak Korutan i Śląska.

Mylne też to mniemanie, przeciw któremu wystąpić muszę, a które w komisyi i w pełnej Izbie często się powtarzało, t. j. mniemanie, iż o zbudowaniu kolei tej czy owej decyduje przyszła rentowność jej, z którego to stanowiska, jak mi się zdaje, Jego Ekscelencya pos. dr. Herbst ocenią, a raczej potępia *(beurtheilt, oder vielmehr verurtheilt)* kolej Podkarpacką. O ile sobie przypominam, Jego Ekscelencya i wszyscy panowie z lewicy głosowali już za kolejami, których rentowność była co najmniej problematyczna, a po dokonaniu budowy zawiodła nawet najskromniejsze nadzieje. Mówię to nie dla zarzutu może, owszem jestem przekonany, że panom tym sama rentowność nie była decydującą, że owszem inne pobudki, bądź natury politycznej, bądź ekonomicznej, nakłaniały tych panów do głosowania za pewnemi kolejami. Nie można apodyktycznie wyrażać się o rentowności tej lub owej kolei i przedstawić jej w dokładnych liczbach. Zdaje mi się, że ten punkt dobrze scharakteryzował pewien doskonały znawca spraw kolejowych w słowach: „Niema żadnego punktu oparcia, na którego podstawie możnaby choć tylko przez pięć minut obstawać przy twierdzeniu, że ruch na pewnej kolei pozostanie ten sam" (Słowa pos. Sochora, jeneralnego dyrektora kolei imienia Karola Ludwika, wypowiedziane w pierwszem czytaniu projektu o kolei Podkarpackiej). Nie mówię tego, jakobym obliczenie rentowności uważał za rzecz zbyteczną lub niepodobną; bardzo ono potrzebne, a mianowicie obliczenie trzeźwe, bez ułudy, może być sporządzone w przybliżeniu na podstawie dat już istniejących. Takie zaś obliczenie dane jest w motywach rządowych i w obradach komisyjnych, a mówiąc *sine ira et studio*, można powiedzieć: wedle tego obrachunku nie tak źle ma się sprawa z przyszłą rentownością kolei Podkarpackiej.

Obrachunek rentowności atoli jest jedynie dla towarzystwa założycieli ze stanowiska kupieckiego zasadą właściwą; rząd, administracya państwa zaś nie może powodować się tym jedynie względem; dla państwa inne jeszcze są pobudki, które w liczbach wyrazić się nie dadzą, a jednak decydują o rzeczy. I tak np. jest, zresztą wspominany już niejednokrotnie wzgląd strategiczny, a wystarcza rzucić okiem na mapę, aby przekonać nas o strategicznej ważności tej kolei. Rozumie się, że ważności tej w liczbach wyrazić nie można, podobnie jak bitności armii lub dzielności wodza nie można wyrazić w cetnarach. A dalej jest wzgląd ekonomiczny, którego także w liczbach wyrazić nie można; a wszakże kolei Podkarpackiej ważności ekonomicznej odmówić nie można. Podźwignienie przemysłu, dobrobyt kraju, a więc też siła podatkowania, to wszystko wchodzi tu w rachubę, a powaga, której nikt pewnie o stronniczość w tym względzie nie posądzi, t. j. poseł Dr Sochor, dyrektor kolei imienia Karola Ludwika, powiada: „Mówię o to w interesie samego kraju, kraju, który od tylu lat tak wielką i tak słuszną przywięzuje wagę do doprowadzenia tej kolei do skutku; albowiem znaczne części kraju, które mogłyby się rozwinąć, pozbawione komunikacyj kolejowych z dnia na dzień, rzec można, coraz więcej podupadają, podczas gdy w razie wybudowania tej kolei w krótkim czasie mogłyby bardzo znacznie się podźwignąć."

A nawet J. E. poseł Herbst z okoliczności poruszenia w komisyi sprawy czesko-morawskiej kolei transwersalnej powiedział, że przedewszystkiem trzeba mieć wzgląd na kwitnący przemysł czeski i morawski. Jego Ekscelencya pewnie przyzna, że Czechy i Morawa zawdzięczają ten przemysł kwitnący głównie pieczołowitości rządu ówczesnego i wybornie rozwiniętym komunikacyom — okolicznościom, o których, co się tyczy Galicyi, zamilczeć wolę. Naprzeciw temu atoli, co poseł Herbst powiedział o rentowności kolei podkarpackiej, muszę wynurzyć silną ufność, że po wybudowaniu okaże się pożyteczną i niezbędną dla państwa, i że przy normalnym rozwoju ruchu na niej kapitał zużyty będzie się oprocentowywał, a to tem więcej, gdy się zważy, że koszta budowy są mniejsze niż przy którejkolwiek innej kolei; że administracya nowych i istniejących już cząstek jej spoczywać będzie w jednem ręku, a nie, jak jest dotychczas, że każda z istniejących cząstek ma swoją administracyę; gdy dalej się zważy, iż rzeczą rządu będzie dopilnować, aby nie budowano gmachów pałacowych, aby się ograniczano na takim tylko personalu, jakiego rzeczywiście koniecznie potrzeba; gdy się nakoniec zważy okoliczność, którą pos. Herbst uważa wprawdzie za ułudną, a której mimo to zaprzeczyć nie można, t. j. iż znaczna część przewozu z najprodukcyjniejszej części Podola południowego naokoło Kamieńca przechodzić będzie na kolej podkarpacką jako jedyną najkrótszą i najtańszą drogę. *(Dok. nast.)*.

Sprawy zagraniczne.

Rosya.

(Nieporozumienie). Kijowski korespondent *Poriadoka* podaje bardzo ciekawy szczegół, że kiedy chłopów w gub. Kijowskiej, mających udział w biciu i rabowaniu żydów, starano się przekonać, że postępowanie ich jest nagannem, mogącem ściągnąć na nich zasłużoną karę, oni odpowiadali tonem głębokiego przekonania: „Przecież kazano nam wytępiać „kramarników": nawet popi w cerkwiach czytali nam ukaz carski, gdzie stoi wyraźnie, że „kramarników" wytępiać trzeba.... A któż u nas „kramarniki" jak nie żydzi?..." I rzeczywiście mają chłopi pewną słuszność, bo czytano im nieraz w cerkwiach manifesta carskie w języku moskiewskim a więc dla nich niezupełnie zrozumiałym, o potrzebie wyśledzenia i wytępienia „kramolników" co po rosyjsku znaczy „podziemnych sprzysiężeńców", „buntowników wszelkiego rodzaju, a *respective* nihilistów.... Chłopi więc ukraińscy mogli zrozumieć, że tu jest mowa o „kramarnikach, t. j. ludziach zajmujących się kramarstwem czyli inaczej żydach, bo oni jedynie w kraju są „kramarnikami"....

Ztąd wyprowadzają dzienniki rosyjskie wniosek, że nie zawsze jest rzeczą właściwą przemawiać do chłopów rusińskich po rosyjsku.... Trzeba więc było aż krwawych rozruchów żydowskich, by dojść do powyższego wniosku.

Kuryer Warszawski zamieszcza następujące telegramy z Petersburga:

Petersburg 22-go maja. Gazety rosyjskie podają wiadomość, że ministerstwo spraw zagranicznych ma zamiar w drodze dyplomatycznej za pośrednictwem posła rosyjskiego w Wiedniu p. Oubril, uczynić przedstawienia rządowi austryackiemu z powodu jego postępowania z Rusinami. Rząd rosyjski ma jakoby domagać się wprowadzenia we wschodniej Galicyi szkół ludowych z językiem wykładowym ruskim. W dobrze poinformowanych sferach uważają wiadomość tę jako bezzasadną, tego rodzaju bowiem interwencya dyplomatyczna mogłaby upoważnić gabinety państw zagranicznych do wmięszania się w sprawy wewnętrzne Rosyi. Przytem żądanie uwzględniania języka miejscowego w szkołach galicyjskich wydaje się o tyle niewiarogodnem, że w Galicyi liczba szkół rusińskich jest bardzo znaczną i przewyższa takąż liczbę szkół polskich.

Petersburg 23 maja. Niektóre dzienniki donoszą o zawiązaniu się pod przewodnictwem hr. Ignatiewa towarzystwa pod nazwą „Towarzystwa poprawienia warunków pracy narodowej."

Petersburg 25 maja. Na onegdajszem posiedzeniu Towarzystwa Słowiańskiego, prezydujący p. Biestużew-Riumin miał długą mowę przeciw przywłaszczaniu sobie świętych Cyrylla i Metodego przez kościół katolicki. Znany profesor Orest Miller w rozciągłej mowie oświadczył, że Rosya niepotrzebuje naładować zepsutych i zgniłych instytucyj europejskich, że parlamentaryzm jest kłamstwem. Rosya ma samodzielną cywilizacyę i odrodzi ludzkość.

Francya.

Duvergier de Hauranne, o którego śmierci doniósł nam telegram urodził się w Rouen w 1798. Przybywszy do Paryża, rozpoczął swoją karyerę polityczną w redakcyi słynnego za Restauracyi dziennika: *Globe*, który skupiając koło siebie całe grono ludzi młodych, zdolnych i śmiałych wywierał niesłychany wpływ na opinię publiczną. Po wypadkach 1830 Duvergier wszedł do Izby w której przez cały czas panowania Ludwika Filipa grał wielką polityczną rolę, będąc jednym z przywódców opozycyi dynastycznej. Złączony węzłami przyjaźni z Thiersem szedł zawsze z nim ręka w rękę nie opuszczając go nigdy. Tem samem stał się później zaciętym przeciwnikiem Guizota, którego politykę zwalczał przedewszystkiem w świetnych artykułach umieszczonych w *Revue des deux Mondes*. W końcu monarchii lipcowej stał na czele ruchu, który wypisawszy na swoim sztandarze: reformę wyborczą, tak bardzo przyczynił się do obalenia tronu Ludwika Filipa. Podczas Rzeczypospolitej, Duvergier de Hauranne zbliżył się do obozu konserwatywnego i głosował z prawicą, występując jednak energicznie przeciw kandydaturze Ks. Napoleona. Za cesarstwa usunął się zupełnie od życia publicznego poświęcając cały swój czas pracom naukowym i literackim. Wielkie i znakomite jego dzieło: *Histoire du gouvernement parlamentaire en France* otworzyło mu drzwi Akademii francuskiej, w której został następcą księcia Broglie. Po Sedanie wraz ze swoim dawnym przyjacielem Thiersem i kilkoma Orleanistami jak Montalivet przechylił się na stronę republiki. Wybrany do senatu mały brał udział w dyskusach, z powodu nadwątlonego zdrowia i wieku, mieszkając po większej części w swych dobrach gdzie szanowany przez wszystkie stronnictwa zakończył swój długi, pracowity i pożyteczny żywot.

Bułgarya.

Książe bułgarski przesłał następujące pismo do prezesa Rady państwa:

Stósownie do proklamacyi 9 maja przesyłam pana artykuły, które określają zakres pełnomocnictwa, jakiemi się do wykonywania rządu wydaje być nieodzownem, jeśli stosunki publiczne mają się rozwinąć w sposób regularny. Rada państwa wybraną będzie z łona ludu bułgarskiego, opinia publiczna będzie miała czas obznajmienia się z artykułami. Jestem zdecydowany zażądać od sejmu konstytucyjnego wyboru między przyjęciem i ratyfikacyą następnych trzech artykułów, albo abdykacyą, do której w razie nieprzyjęcia ich byłbym zmuszony. Proszę więc o ogłoszenie następujących trzech propozycyj:

Art. 1 Księciu udziela się na lat siedm władza nadzwyczajna, mocą której wydawać będzie dekreta, celem zaprowadzenia Rady państwa i ulepszeń we wszystkich gałęziach administracyi.

Art. 2. Zwyczajne posiedzenie tegorocznego zgromadzenia zostanie zawieszonem. Budżet ustanowiony na rok bieżący obowiązywać będzie i na rok następny.

Art. 3. Książę ma prawo zwołać jeszcze przed upływem siedmiu lat zgromadzenie narodowe *ad hoc*, t. j. takie, które na podstawie zaprowadzonych tymczasem instytucyj i na podstawie zyskanych doświadczeń przedsięweźmie rewizyę i zmianę konstytucyi.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 27 maja.

Dzisiaj rano pospiesznym pociągiem przejechał ze Lwowa przez Kraków do Wiednia namiestnik hr. Alfred Potocki.

— **Na koszta** adresu do Ojca Ś. i urządzenie pielgrzymki rzymskiej, przesłali na ręce X. Józefa Pelczara, sekretarza komitetu: X. Roman Spithal, prałat dom. J. Ś., kan. kat., 10 złr., X. Teofil Midowicz, kan. katedr., 5 złr. Na pielgrzymkę unitów z Podlasia: X. prałat Spithal 10 złr., X. kan. Midowicz 15 złr. Na świętopietrze X. kan. Midowicz 25 złr.

— **Na strzelnicy** tutejszej dawało wczoraj tutejsze Towarzystwo strzeleckie wieczerzę pożegnalną tegorocznemu królowi kurkowemu p. Janowi Götzowi, w przyszłym bowiem miesiącu nastąpi strzelanie królewskie.

— **Na cmentarzu** u wejścia czytać można upomnienie, aby nie wprowadzać z sobą psów; Magistrat prócz tego nieraz publicznie o to upraszał; służbie cmentarnej niema co zarzucić pod względem pełnienia obowiązków, ale przecież pewna część naszej publiczności lekceważy sobie te prośby i upomnienia. W miejscu gdzie jedni cichemi łzami składają na grobach swych ukochanych życzenia wiecznego spoczynku i spokoju i dla siebie w tem ulgi w żalu szukają, przykro słyszeć jakby w kniei szczekanie psów i patrzeć na ich gonitwy po mogiłach; przykrzej jeszcze widzieć tu psa z odgrzebaną kością w pysku goniącego, owdzie znów spotykać nieczystość, której ślady zostawia równie na skromnym krzyżu, jak na starannie kwiatami ustrojonym grobie. Kiedy nie pomagają łagodne prośby i przypominania, należałoby zamienić je w surowy zakaz a służbie dać polecenie bezwzględnego zatrzymywania psów u wejścia, na upartych zaś a lekkomyślnych karę pieniężną nałożyć.

— **Doktorat.** P. Dawid Czermiński, rodem z Glińska w Galicyi, otrzymał d. 24 b. m. na tutejszym uniwersytecie stopień doktora wszech nauk lekarskich; p. Wiktor Mańkowski zaś, rodem z Huczka w Galicyi, otrzymał d. 25 b. m., stopień doktora prawa.

— **Józef Łusakowski**, właściciel pensyonatu, b. rotmistrz w kampanii węgierskiej, umarł w d. 25 b. m., licząc lat 63.

— **Loris Melikow w Krakowie!** Czytelnicy *W. Allg. Ztg* dowiedzieli się dzisiaj, że w murach Krakowa gościł przed dwoma dniami słynny mąż stanu rosyjski. Tak bowiem donosi korespondent tego dziennika w telegramie z Krakowa. Geneza tej kaczki jest następująca: W hotelu Drezdeńskim odbywała się wieczorem uczta techników; z tego powodu pierwsze piętro było rzęsiście oświetlone, a przed bramą wchodową paliły się kagańce gazowe. Tak nadzwyczajny, niebywały u nas fakt ściągnął przed hotel grono ciekawych i zaintrygowanych wielce tą improwizowaną iluminacyą. Na zapytanie jednego z ciekawych, odpowiedział pewien dowcipniś, że hr. Loris Melikow przybył do Krakowa. Naturalnie równie tak dobrze poinformowany korespondent dowiedział się o tem i spełniając sumiennie swój obowiązek, pospieszył udzielić tej wiadomości swemu dziennikowi. *A bon entendeur salut* mówi przysłowie!

— **Kuryer Warzawski** donosi, że wybuchły pożar w Pińsku zniszczył najlepsze dzielnice miasta, największe składy i magazyny, szkołę realną. Spłonął także kościół. Straty są bardzo znaczne. Żydzi i chrześcianie bratnio nieśli ratunek i pomoc.

— **Żałoba w Wiedniu.** W sześciu gminach okalających Wiedeń, wywieszono onegdaj z nakazu tamecznych burmistrzów żałobne chorągwie, które miały być demonstracyą przeciw uchwalonemu w Izbie wnioskowi Lienbachera o skróceniu obowiązkowych lat nauki w szkołach ludowych. Z nakazu wyższej władzy zdjęto te chorągwie, a przedmiot ten był nawet rozbierany w Izbie.

— **Dyrektor teatru „Fenice"** w Tryeście nie czekając końca przedstawienia d. 23 b. m., zabrał kasę i drapnął, niepożegnawszy artystów, którym winien gażę za cały maj.

— **Anglik Suter**, którego w okolicy Skutari porwali rozbójnicy i żądali za wypuszczenie go drogiego okupu, musiał się wykupić, gdy reklamacye posła angielskiego w Stambule na nic się nieprzydały. Zapewne jednak zmusi rząd angielski Portę do zwrócenia okupu za jego uwolnienie.

— **Na Ontario**, jeziorze między Kanadą a krajem Nowojorskim rozbił się d. 24 maja parowiec „Victoria," na którym wracało 600 osób z wycieczki. Utonęło 275 osób.

— **Cudowna roślina.** Przed kilku laty odkryto roślinę zwaną *eucalyptus globulus*, która pochodząc z dziewiczych lasów Tasmanii, chodowaną jest w Algieryi, Hiszpanii, południowej Francyi i we Włoszech, gdzie przez swą własność pochłaniania wielkiej ilości wilgoci z powietrza, wielką gra rolę pod względem hygienicznym, osuszyła bowiem wiele znanych z febry i malaryi okolic, tak, że niezamieszkane dotąd zaczynają się teraz zaludniać. Swiat uczony oddaje się z największem zajęciem badaniu *eucalyptu*, a na ostatniem posiedzeniu wydziału przyrodniczego Towarzystwa przyjaciół nauk w Poznaniu hr. August Cieszkowski przedstawił w znakomitym wykładzie dotychczasowe owoce owych badań i korzyści, jakich już dziś na pewno oczekiwać można z hodowli tej rośliny w Europie, do której najusilniej zachęcał także ziomków. Sprawdzone dotąd własności tej rośliny są przedewszystkiem terapeutycznego znaczenia, wykazano bowiem skuteczność jej olejków na błony śluzowe i mlecz pacierzowy, ztąd uważają ją za pierwszorzędny środek antikataralny, uśmierzający kaszel i opresye płucowe. Oprócz lotnego pierwiastku posiada *eucalyptus* ważniejszy jeszcze środek w pierwiastku gorzkim, antifebrycznym. Zdarzało się, że tam gdzie nawet niepomagała chinina, uciekano się ze skutkiem do *eucalyptu*. Roślina ta wydzielając ze siebie balsamiczne gazy absorbujące malarię i miasma stanowi najlepszy środek desinfekcyjny. Świeżo doświadczono w Bawaryi stanowczej skuteczności pierwiastków *eucalyptu* przeciw dyfteryi, w takich wypadkach tej strasznej choroby, w których wszelkie inne środki zawiodły lekarzy.

Wiadomości policyjne. Straż policyjna przytrzymała: Katarzynę Grabowską poszukiwaną za kradzież; Zofią Ziarnkową za kradzież skórki w sklepie; Franciszka Radwańskiego i Piotra Zwolińskiego za zamiar kradzieży i za posiadanie chustki białej do nosa ze znakiem *J* prawdopodobnie skradzionej; Franciszek Sulakowski za zamiar kradzieży; Jana Stradomskiego i Michalskiego za zamiar włamania sie dzisiejszej nocy do budki sodowej na plantacyach; Filipa Sokoła za kradzież chustki wczoraj na weselu na Kleparzu niewiadomej osobie. Za pijaństwo 7 osób.

Stróże nocni Paweł Kręciarz i Jan Białas przytrzymali tej nocy przed godz. 2gą Ludwika Okłalowicza, znanego złodzieja, niosącego rzeczy pochodzące z kradzieży, którego oddali dyrekcyi policyi.

— **Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godz.** 11ej do 4ej prócz poniedziałku. — Wstęp w niedziele 15 centów, w dnie powszednie 30 centów.

— **Gabinet archeologiczny uniwersytetu Jagiellońskiego** *(Collegium majus)* zwiedzać można codziennie od 12ej do 1ej prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich

— Dnia 25go maja pochmurno, późnym wieczorem burza; termometr od 14·0 doszedł do 26·0 C. Dnia 26 dość pogodno; termometr od 13·0 doszedł do 28·1 C. Barometr ciągle opada; o godz. 7ej rano d. 27 stan jego był 738·3 millim., termometru 16·2 C.— Wiatr północny.

— W sobotę d. 28go maja: ŚŚ. Emila i Lucyna m.

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

(Teatr). Na wczorajszem drugiem przedstawieniu *Rozbitków*, teatr był znowu przepełniony. Jutro w sobotę po raz ostatni *Rozbitki*. W niedzielę zaś *Kościuszko pod Racławicami*.

(Koło Artystyczno-Literackie). Srodowy wieczór muzykalno-literacki powiódł się wybornie. Przeszło 80 osób było obecnych. Urozmaicony program wieczoru nie zawiódł nikogo. — Pp. Bobiński, Singer i Sandoz grali z wielką precyzyą, uczuciem i talentem prześliczne *Trio Nr. 2* A. Rubinsteina. Całe zgromadzenie wyraziło swoje uznanie frenetycznemi oklaskami. Trudno było rzeczywiście oddać lepiej wszystkie odcienia i piękności tego znakomitego i trudnego utworu, w którym mieszczą się uczucia najpotężniejsze i najrzewniejsze.

Po tak pięknym wstępie dyrektor St. Niedzielski odśpiewał z werwą i wdziękiem: *Trzech Budrysów* Mickiewicza, muzyki Moniuszki. — Potem nastąpiły odczyty pomiędzy któremi wymienić nam wypada wyborny rozbiór jednej Satyry z początku XVIII wieku, przez p. K. Bartoszewicza. Prelegent ze względu na rozciągłość tej satyry pisanej prozą i wierszem, dał nam poznać tylko trzecią jej część. Ten manuskrypt, wynaleziony między papierami ś. p. Juliana Bartoszewicza, nosi tytuł: *Człowiek-małpa*. Jestto ostra satyra bezimiennego autora, przeciw demoralizacyi owych czasów. Nasz Juwenal XVIII wieku nie oszczędza nikogo. Po kolei mówi o królu, o szlachcie, o senatorach, o mieszczanach, o ludności, wytyka wszędzie błędy i zalety. Styl jego jędrny, treściwy i pełen oryginalności. Z wielką ciekawością słuchano tego odczytu, po którym każdy przeglądał stary manuskrypt, wyrażając nadzieje, że podobny dokument, który rzuca takie światło na stosunki i zwyczaje owego czasu będzie publikowany.

Na zakończenie p. Adam Ostaszewski, jeden z młodszych poetów naszych, przeczytał ładny wierszyk oryginalny, osnuty na tle legend ludowych słowiańskich pod tytułem: *Sniegurka* (dziewica z śniegu), który w krótkim czasie będzie drukowany w jednem z pism naszych. Burza, grzmot i błyskawice położyły koniec odczytom. Nastąpiła poufna i nader miła pogadanka o sztuce, muzyce i literaturze, która trwała do wpół do dwunastej. Wdzięczność za urządzenie tego wieczorku należy się pp. Juliuszowi Mien i Niedzielskiemu, pełniącym w tym tygodniu obowiązki gospodarzy Koła.

W Paryżu wyszedł pierwszy tom korespondencyi pani de Rémusat, wydany z przedmową przez jej wnuka p. Paul de Rémusat. Listom tej inteligentnej i umiejącej patrzeć na świat i ludzi kobiety, rokują tosamo powodzenie, którego doznały wydane poprzednio jej pamiętniki, będące obecnie w rękach każdego, który chce się dokładnie zaznajomić z zakulisową historyą pierwszych lat cesarza Napoleona I.

Rossi, słynny włoski aktor, występować będzie w czerwcu na scenie warszawskiej; odegra on najświetniejsze swoje role jak: Otella, Romea, Hamleta itd.

Ernesta Renana ukaże się w ciągu tego lata ostatnia część jego niespolitego dzieła *les Origines du Christianisme* pod tytułem: *Marek Aureliusz*.

Od Administracyi „Czasu."

Na koszta adresu do Ojca św. Leona XIII nadesłał X. D. Sulikowski pleban w Słocinie. 5 złr.

Gospodarstwo handel i przemysł.

Wiadomości
z biúra Izby handlowo-przemysłowej krakowskiej,
o targu zbożowym na Baranie i Kleparzu
dnia 26 i 27go maja.

Z powodu uroczystego święta Wniebowstąpienia Pańskiego, nie było w dniu wczorajszym dowozu zboża na granicę kongresówki tak na Baran jako i na Michałowice.

Dowóz i ruch na dzisiejszym targu klaparskim tak z powodu wczorajszego święta, a ztąd niebyłego targu na Baranie, były słabe; a z braku zagranicznzch kupców obrót niewielki. Przybyli z Wadowic i Morawy kupcy zakupywali po większej części pośledniejsze żyto. Pszenica miała pokup do młynów parowych. Jęczmień z braku kupców nawet po zniżonej cenie bardzo mało znajdował odbiorców. Owies płacono po cenie z ostatniego targu. W nasionach strączkowych niewielka w cenach zaszła zmiana. O rzepak zrobiono parę tranzakcyj. W ogóle targ był bardzo słaby.

Płacono za pszenicę żółtą na 100 kilogramów od 10·50 do 12·— złr., czerwoną od 11·25 do 12·50 złr., pszenicę białą od 11·— do 12·25 złr., żyto piękne od 10·75 do 11·— złr.,— pośledniе od 10·50 do 10·75 złr., jęczmień piękny od 7·50 do 7·80 złr., pośledni od 7·— do 7·45 złr., owies od 7·50 do 7·75 złr., groch od 8·25 do 10·50 złr., tatarkę od 7·50 do 8·25 złr., proso od 6·75 do 7·25 złr., fasolę od 9·— do 12·50 złr., jagły od 11·— do 12·— złr., rzepak od —·— do —·— złr. wykę od 6·50 do 6·75 złr.

O rzepak zrobiono parę tranzakcyj na późniejszą odstawę po 11·50 złr.

Wiedeń 25 maja.

Na dzisiejszy targ dowieziono cieląt 4027, zabitych wieprzów 257, żywych owiec 3820, żywej nierogacizny we wtorek i dzisiaj 2500.

Cielęta żywe płacono 34 do 40, 44 złr., zabite 40 do 48, 54, 58 złr.; zabite wieprze 50 do 55, 60 złr.; żywe owce ciężkie (dla wywozu) 45 do 48 złr., lekkie 40 do 42 złr. za 100 kilo mięsa; żywą nierogaciznę galicyjską 36 do 40, 44 złr.; węgierską 50 do 53 złr. za 100 kilo żywej wagi.

J. Krzysztofowicz, W. Amirowicz & K. Schels
Café Stierböck.

Wiedeń 26 maja.

△ **Okowita.** Na naszem targowisku bez zmiany 33·25 złr.

Peszt, 25go maja: 31·75—32·50 złr.— **Wrocław**, 25go maja: w miejscu 54·50 ofiarow., na paźdz. 54·50 mrk. ofiarow. — **Szczecin**, 25go maja: w miejscu 55·50 mrk., na wiosnę 56·20 mrk., na maj-czerwiec 56·20 mrk., na czerw.-lipiec 56·80 mrk. — **Berlin**, 25 maja: w miejscu 56·30 mrk., maj-czerwiec 56·80 mrk., na czerwiec-lipiec 56·80 mrk., na sierp.-wrześ. 57·90 mrk. — **Paryż**, 25go maja: na ten miesiąc 62·75 frk., na czerwiec 63·— frk., na lipiec-sierpień 62·75 fr., na wrzesień-grudz. 60·25 frk.

Nafta. **Wiedeń**, 26go maja: za 100 kilo z dworca z cłem: 16·50—16·75 złr. — **Tryest**, 25 maja: za 100 kilo bez cła 10·50—10·75 złr.— **Brema**, 25 maja: za 50 kilo ·— mrk. — **Hamburg**, 25 maja: w miejscu 7·50 mrk., na maj 7·60 mrk., na sierpień-grudzień 8·10 mrk. — **Antwerpia**, 25go maja: za 100 kilo 19·— frk.— **Nowy Jork**, 25 maja: za galonę 8— ct. pap., w **Filadelfii** 7 3/4 ct. pap.

Telegramy zbożowe *Gazety Lwowskiej* z dnia 24go maja. — **Wiedeń**: pszenica 12·50 do 12·75 złr.; żyto od 11·10 do 11·65 złr.; jęczmień 0·— do 0·— złr.; kukurudza od złr. 0·— do 0·— złr.; owies od złr. 0·— do 0·— złr.; — okowita pr. 10,000 liter procent od 33·25 do 33·50 złr. — **Buda-Peszt**: pszenica 75 kilogr. (na jesień) od 10·55 do 10·60 złr.; rzepak (sier.-wrze.) od 12·36 do —·— złr. — **Berlin**; pszenica żółta 226·—; żyto —·— złr.; spirytus loco 56·20; olej rzepakowy 53·80 złr. — **Szczecin**: pszenica: —·— —·— złr.; rzepik (jesien.) —·— złr. — **Paryż**: mąki 159 kilogram. 64·75 złr.; olej rzepakowy 75·— złr.; spirytus —·— złr. — **Wrocław**: pszenica —·— złr.; żyto —·— złr.; owies —·— złr.; spirytus —·— złr.; kukurudza —·— złr.: **Kolonia** pszenica —·— złr.

Koszta transportu za 100 kilo zboża wynoszą: z Krakowa do Wiednia 1 złr. 3 cent., z Krakowa do Wrocławia 1 markę 48 fenigów, ze Lwowa do Krakowa 96 centów.

NADESŁANE.

Sprostowanie.

Dostał się nam niedawno w ręce *Kalendarz* illustrowany pod tytułem *Gwiazda* w języku polskim w Petersburgu przez Henryka Glińskiego na r. 1881 wydany, w którym między innemi znajduje się wiadomość monograficzna p. t. *Zamek królewski na Wawelu* przez A. H. Kirkora, na podstawie różnych źródeł historycznych skreślona. Szanowny autor korzystał również z naszych wiadomości *o Izbie Poselskiej czyli audyencyonalnej w Zamku królewskim na Wawelu*, jak niemniej z artykułu *O przeznaczeniu na cele publiczne Zamku krakowskiego, za byłego Rządu Rzpltej Krakowskiej*, w dzienniku *Czas* z d. 21 i 22 września Nr 216 i 217, tudzież w tymże dzienniku z d. 26 i 27 października 1880 r. Nr. 246 i 247 ogłoszonych. Pomijając okoliczność, iż p. Kirkor nie powołał źródła, t. j. *Czasu*, z którego czerpał, i przytoczył szczegóły dotychczas nieznane i przez żadnego też autora drukiem nie ogłoszone, lecz co większa, myśl i wyrażenia nasze w *Czasie* jasno podane, bądź mylnie, bądź zupełnie przeistoczone znaleźliśmy. I tak najgłówniej idzie nam o dobre imie i sławę zgasłego męża, znanego z poświęceń i zasług dla kraju, a o którym szanowny autor artykułu o *Zamku królewskim na Wawelu* (str. 93) tak niesłusznie z goryczą i bezpodstawnie wypowiada. Otóż ś. p. Stanisław Kostka Zarzecki nie pośredniczył wcale w wydzieraniu płaskorzeźb z głowami, orłami i t. d. w Izbie niegdyś audyencyonalnej Zamku krakowskiego, jak to pisze p. Kirkor, lecz złożone już w składzie, po zdjęciu przez inne osoby z pułapu, a z upoważnienia i w imieniu najznakomitszych rodzin w kraju, którym nieobojętne były i są pamiątki narodowe, nabywał jedynie ś. p. Zarzecki w *celach patryotycznych*, jakeśmy się w tej mierze jasno wyrazili, aby niszczone ozdoby wspaniałych komnat królewskich nie zmarniały bez śladu, jak wiele innych znikło na zawsze. Niemniej nie nabywał ś. p. Zarzecki tych wszystkich pamiątek narodowych, jako Senator za czasów b. Rzpltej krakowskiej i *persona grata dla wolnego miasta*, jak to mówi z ironią niezasłużoną p. Kirkor; lecz działał ś. p. Zarzecki w przymiocie pełnomocnika strony interesowanej, kiedy był adwokatem, pierwotnie urzędującym w Lublinie 1796, i przybył podówczas w wzmiankowanym celu do Krakowa chwilowo. Tu również nadmienić wypada, iż pisząc z naszej strony o stanie opłakanym Zamku krakowskiego za czasów rządu W. księstwa Warszawskiego, nie podaliśmy błędnej wiadomości, jakoby Kraków od r. 1795 aż do r. 1815 należał do Austryi, a co w rzeczonym *Kalendarzu* czytamy (str. 92). Wreszcie przytoczona okoliczność, jakoby ś. p. Jan Wincenty Smoniewski brał udział w uporządkowaniu dawnego archiwum miejskiego, które dopiero obecnie, staraniem i kosztem Rady miasta naszego uskutecznia się, ulega sprostowaniu, gdyż ten zacny zgasły miłośnik rzeczy ojczystych, jedynie wypisy dla swego użytku czynił, nie tylko z dawnego archiwum miejskiego, lecz dawnych akt grodzkich i ziemskich dawnego Województwa krakowskiego, tudzież hipotecznych tutejszego miasta.

Kraków dnia 26 maja 1881 r.

Dr Konstanty Hoszowski.

Kraków dnia 27 maja — Przyjechali:

HOTEL POLSKI pod BIAŁYM ORŁEM. Ks. Róża de Bassano z Radziszowa, A. Błotnicki z Żytomierza, K. Cięglewicz ze Lwowa, A. Sitkowska z Trzebini, L. Rozmanith z Warszawy, L. Gołuchowski z Wieliczki, L. Podlodowski z Królestwa, B. Rostholdew ze Lwowa, A. Goldblum z Piotrkowa, E. Lindau z Berlina, K. Bayer z Jerzmanowic.

Telegramy własne „Czasu."

Przemyśl 27 maja. Ksiądz Maciej Hirschler, biskup przemyski obrz. łac. zasnął dziś w Panu. Exportacya zwłok nastąpi w niedzielę a pogrzeb w poniedziałek.

Lwów 27 maja. Merunowicz wybrany został posłem 99 głosami na 184 głosujących.

Lwów 27 maja. Z powodu lekkomyślnie rozgłoszonej wieści o przygotowanym na wczoraj krawalu przeciw żydom, mały oddział wojska był skonsygnowanym; nigdzie jednak nie zaszło naruszenie spokojności. Na granicy galicyjskiej uwijają się ciągle jeszcze bandy, a władze rosyjskie nie czynią zadość wymaganiom bezpieczeństwa publicznego.

Petersburg 27 maja. Zaprzeczają mianowaniu wszystkich prezydentów Rady państwa na drugie półrocze 1881, (nie rozumiemy właściwie o jakich prezydentach tu mowa, gdyż Rada państwa ma jednego tylko prezydenta. *Red.*). Rabin Drabkin odwiedził wszystkich metropolitów obecnych w Petersburgu a ci obiecali mu wezwać podwładne duchowieństwo do pouczania ludu i napominania go o tolerancyę.

Moskwa 26 maja. Jenerał gubernator książę Dołgorukow wydał obwieszczenie zakazujące zbiegowisk na ulicach, grożąc nieposłusznym stawieniem ich przed sąd wojenny i oświadcza, że napady na żydów wstrzymywać będzie siłą zbrojną.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 27 maja. Izba deputowanych przyjęła umowę zawartą z Anglią względem wzajemnego wspierania marynarzy. Podczas obrad nad ustawą sądową o czynieniu zarzutów oświadczył minister Prażak, wskazując ważność i nagłość tej ustawy, która ma zapobiedz, aby wierzyciele w wielu przypadkach nie wychodzili z próżnemi rękami, iż rząd zgodził się na zmiany uchwalone przez wydział spraw sądowych. Zborowski i Magg zalecaja projekt ustawy.

Kijów 27 maja. Proces 26 wichrzycieli z d. 30 kwietnia prowadzony będzie przed sądem wojennym.

Petersburg 27 maja. Książę Gorczakow oczekiwany jest tu we czwartek. Komisarze wojskowi dla czuwania nad wykonaniem konwencyi grecko-tureckiej, mianowani będą w końcu czerwca.

Paryż 27 maja. Gambetta był w Cahors przedmiotem wspaniałych owacyj; w sobotę będzie on mieć wielką mowę na uczcie.

Paryż 27 maja. Kolumna pułkownika Innocenti obozuje od 25 b. m. pod Chellalą; w nocy 18 go i 19 go była ona niepokojoną wystrzałami z ręcznej broni; obóz nieprzyjacielski widzieć można w odległości 12 kilometrów od Chellali. Wojsko jenerała Bréarda wróciło z Dżedy do Manuby z powodu złej wody.

Rzym 27 maja. Do wczoraj wieczór nic stanowczego nie zapadło pod względem złożenia nowego ministerstwa.

Londyn 27 maja. Do wczoraj wieczór godz. 10 1/2 wydobyto z jeziora Ontario 238 trupów zatopionych z parowca rozbitego „Victoria" (p. Kronikę).

Ateny 26 maja. Rząd otrzymał osnowę konwencyi i w sobotę da odpowiedź. Zapewniają że rząd przyjmie umowę, jaka jest.

Ateny 26 maja. Komunduros przyjmie jutro konwencyę; siedm tureckich batalionów w Laryssie otrzymało rozkaz wyruszenia do Saloniki.

Konstantynopol 27 maja. Goeschen wczoraj odjechał ztąd; następca jego lord Dufferin oczekiwany jest tutaj za dwa tygodnie.

Kursa. — Wiedeń 27go maja, 2 godzina 30 minut po poł. Renta papierowa 77·15.— Renta srebrna 77·60. — Renta złota 95·60.— 6% Renta złota węgierska 117·85. — Losy z roku 1860. 133·50. — Akcyje Banku Narodowego 838·— — Akcyje kredytowe 357·20. — Londyn 117·15. — Srebro —· — Napoleony 9·30 1/2·—. — Lombardy 130·25. — Losy 1864 roku 178·25.— Akcyje kolei Karola Ludwika 310·—. — Akcyje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 179·50. — Akcyje kolei węg. półn.-wschodn. 162·—. — Anglo-Bank 153·90, Obligacyje indemn. galicyjs. 100·70. — Losy prem. węgierskie 125·50. — Akcyje kolei Koszycko-Bog. 149·50. — Akcyje kolei półn.-zach. austr. 203·50 6% Listy zast. hipoteczne 103·50. — Marki 57·25 Ruble 118·—. — 6% Listy zasta. galic. Zakładu kredyt. Ziem. 103·—. — Nowa renta papierowa 96·40. Usposobienie giełdy: stałe.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Kraków 27 Maja.

	płacą	żądają
Ruble papierowe rosyjskie za 100 rs.	117 —	119 —
Rubel srebrny obrączkowy	1 53	1 63
Marki niemieckie za 100 marek	57 —	58 —
Dukat ważny	5 50	5 60
20-frankówka	9 27	9 37
Imperyał ważny	9 55	9 65
Srebro austryackie za 100 złr.	100 —	100 —
Kupony srebrne płatne za 100 złr.	99 50	— —
Listy zastawne i obligi.		
6% pożyczka krajowa galicyjska	102 50	104 50
Obligacye indemnizacyjne galicyjskie	100 40	102 —
4% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	95 —	97 —
5% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	101 —	102 50
6% listy „ banku hipot.	103 25	104 75
6% listy dłużne galic. zakł. włość.	104 —	106 —
5% listy zast. Banku hipot. gal. z pre. 10%	101 —	103 —
5 1/2 listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, srebrem za 100 złr. w. a.	94 50	96 —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	100 50	103 50
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 18 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	100 —	102 50
7% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 20 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	103 50	107 —
4% listy zastawne Król. Pol. ser. I [za 100 rubli]	97 —	99 —
4% listy zastawne Król. Pol. ser. II [„ 100 rubli]	97 —	99 —
5% listy zastawne Król. Pol. z r. 1869 [„ 100 rubli]	99 —	100 50
4% listy likwidacyjne Królestwa Pol. [„ 100 rubli]	86 —	87 50
Akcye kolejowe i bankowe.		
Akcye kolei Karola Ludwika . . . po złr. 210	308 —	310 —
„ „ Lwowsko-Czerniowieckiej „ 200	174 —	176 —
„ banku hipot. we Lwowie „ 200	308 —	312 —
„ banku gal. dla h. i prz. w Krak. „ 200	— —	— —
Losy krajowe.		
Losy miasta Krakowa	20 25	21 50
Losy miasta Stanisławowa	24 —	26 —

(we Lwowie za 100 złr. w. a.) (Oprócz bież. kuponu obliczającego się każdodz. w miarę terminu płatn.) (rub. kop.)

Wiedeń 25 Maja.

Obligi długu państwa.	płacą	żądają
4 1/5 % Renta papierowa	77 05	77 20
4 1/5 % „ srebrna	77 35	77 50
4% „ złota	95 50	95 65
4 1/2 % Losy z roku 1854 po 250 złr.	126 50	127 25
4% „ „ 1860 „ 500 „	133 10	133 50
4% „ „ 1860 „ 100 „	134 75	135 25
„ „ 1864 „ 100 „	177 75	178 25
„ „ 1864 „ 50 „	175 50	176 50
Losy Como-Renten	27 —	28 —
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie . . . 10% podat.	105 —	— —
Bukowińskie „ „	99 50	100 —
Galicyjskie „ „	100 80	101 20
Morawskie „ „	104 25	— —
Niższo-austryackie „ „	105 50	— —
Wyższo-austryackie „ „	103 —	— —
Szląskie „ „	108 —	— —
Styryjskie „ „	104 75	— —
Siedmiogrodzkie 7% „	97 —	97 75
Węgierskie „ „	98 50	99 —
Węgier. z klauz. 1867 „ „	97 75	98 50
5% Obligi poż. kolei węgierskiej	134 25	134 75
6% Renta węgierska złota	117 60	117 75
4 1/2 % „ „ „ (za Ostbahn).	96 75	97 25
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku . 120 złr.	153 75	154 —
Boden-Credit węgierskie . 140 „	— —	— —
„ „ austryackie . 80 „	— —	— —
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 „	356 40	356 70
„ „ węgierskie . 200 „	360 75	361 25
Depositen-Bank . 200 „	233 25	234 75
Escompt Gesell. niż. austr. . 500 „	820 —	830 —
Gal. Banku dla Hand. i Prz. 200 „	— —	— —
Austro-węg. Banku (Nat.-Ba.) 600 „	836 —	839 —
Unionbank . 100 „	139 —	139 25
Verkehrsbank ogólny . 140 „	139 25	139 75
Wied. Bankverein . 100 „	137 75	138 25
Akcye kolei.		
Albrechta . 200 złr. bez%	— —	— —
Altföld-Fiume . 200 „ 5%	173 75	174 25
Donau-Dampfsch.-Ges. 525 złr. 5%	576 —	578 —
Elżbiety . 210 „ „	209 75	210 25
Linz-Budweis . 200 „ „	188 75	189 25
Salzburg-Tyrol . 200 „ „	181 —	181 50
Ferdynanda Nordbahn . 1050 „ „	2399	2400
Franciszka Józefa . 200 „ „	187 25	187 75
Gal. Karola Ludwika . 210 „ „	309 —	309 50
Koszycko-Oderberg . 200 „ „	147 75	148 25
Lwowsko-Czern.-Jassy . 200 „ „	175 —	176 —
Nordwest austr. . 200 „ „	203 50	204 —
„ „ Lit. B. 200 „ „	239 —	239 50
Rudolfa . 200 „ „	163 —	163 50
Siedmiogrodzka I . 200 „ „	164 —	164 50
Staats-Eisenb.-Gesell. . 200 „ „	350 —	351 —
Südbahn (Lombardy) . 200 „ „	128 75	129 25
Theisbahn (Cisańska) . 200 „ „	249 25	249 75
Węg. gal. Łupkowska . 200 „ „	163 —	163 50
„ Nord-Ost . 200 „ „	162 —	162 75
„ Westb. Stuhlw. . 200 „ „	168 25	168 75
Listy zastawne.		
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	— —	— —
5% Boden Credit allg. złotem płatne	116 50	117 —
5% „ „ „ papier. 33 lat	102 50	103 —
6% Tow. kred. krakowskiego 18 lat	103 —	104 50
7% Listy dłużne Włośc. „ 20 lat	— —	107 —
6% Towarzystwa kredyt. „ 36 lat	102 50	103 50
5 1/2 % „ „ złote 36 lat	98 —	— —
4% Gal. Tow. kred. ziemsk.	95 —	95 50
5% Gal. Tow. kred. ziemsk.	101 60	102 —
5% „ „ „ „ nowe 37 lat	101 60	102 —
6% „ Bank. Hipot. lwow.	103 70	104 10
6% „ „ Włość. „	102 50	103 —
5% Bank austr. węg. (National.) wal. a.	100 25	102 —
5% Szląsko aust. Bod.-Kredit-Anstalt	102 —	103 —
5 1/2 % Węg. ogól. Bod.-Kredit 34 lat	100 —	101 —
5 1/2 % „ Boden Kredit-Institut	102 60	103 20
Priorytety kolei.		
Albrechta . 300 złr. 5%	95 —	95 40
Altföld-Fiume . 200 „ „	94 50	95 25
„ „ Em. 1874 . 200 „ „	93 —	93 50
Donau-Dampfsch. 100 i 200 „ 6%	— —	— —
Elżbiety . 100 „ 4 1/2 %	99 75	100 25
„ Em. 1862 . 300 „ „ „	99 75	100 25
Elżbiety Linz-Budweis . 200 złr. 5%	103 —	103 50
„ Em. 1870 . 200 „ „	101 60	102 —
„ „ 1872 . 200 „ „	102 50	104 —
„ Salzb.-Tyr. 1873 200 „ „	101 30	101 60
Eperies. Tarn. węg. część 300 „ „	— —	— —
Ferdyn.-Nordb. m. kon. . 4 1/2 %	106 —	106 50
„ „ wal. austr. „	101 25	101 75
„ Mor.-Szląz. linia 1871/72 5%	107 50	108 —
„ poż. 14 milion. 1872 „	104 50	— —
„ poż. 1876 r. . 100 złr. 5%	105 —	106 —
Franc. Józefa Em. 1867 . 200 „ „	103 —	103 20
„ „ Em. 1873 . 200 „ „	102 —	— —
Gal.-Karol.-Lud. I Em. . 300 „ „	108 50	— —
„ II „ 1867 300 „ „	108 50	— —
„ III „ 1871 300 „ „	108 50	— —
Koszycko-Oderb. . 200 „ „	96 80	97 10
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 „ 4 1/2 %	95 —	95 50
„ II „ 1867 300 „ 5%	99 —	99 50
„ III „ 1868 300 „ „	96 40	97 80
„ IV „ 1872 300 „ „	96 40	96 70
Nordwestb. austr. . 200 „ „	103 75	104 —
„ „ Lit. B. . 200 „ „	102 25	102 50
„ „ Em. 1874 200 „ „	120 —	— —
Rudolfa . 300 „ „	99 25	99 50
„ Em. 1869 . 300 „ „	99 25	99 50
„ Em. 1872 . 300 „ „	98 25	99 50
„ Salzkam. gut. zł. 200 „ „	115 —	115 40
Siedmiogrodzkiej I . 200 „ „	90 80	91 20
Staatseisenbahn . 500 fr. 3%	179 —	— —
Südbahn (Lombardy) . 500 fr. 3%	131 50	132 —
„ „ . 200 złr. 5%	115 —	115 50
Theissb.-Gesell. „ „	102 —	102 50
Węg. gal. Łupkow. . 200 „ „	92 20	92 60
„ „ II Em. 200 „ „	90 40	90 70
„ Nordost . 300 „ „	90 80	91 —
„ „ złotem . 200 „ „	111 —	111 50
„ Westbahn . 200 „ „	96 —	— —
„ „ Em. 1874 200 „ „	92 50	93 —
Losy.		
5% Donau Regul. . złr. 100	113 50	114 —
Premiowe Wiedeńskie . „ 100	132 —	132 50
„ Węgierskie . „ 100	125 80	129 20
3% „ Tureckie . fr. 400	28 80	29 20
Kredytowe . złr. 100	179 —	179 50
Clary . złr. 42	42 —	42 50
4% Donau-Dampfsch. „ 105	108 25	108 75
Inszpruku . „ 20	25 —	26 —
Keglewicha . „ 10 1/2	16 —	17 —
Krakowskie . „ 20	20 50	20 90
Ofner (miasta Budy) . „ 40	42 50	43 —
Palffy . „ 42	40 —	40 25
Rudolfa . „ 10 1/2	20 —	21 —
Salma . „ 42	52 —	52 50
Salzburgskie . „ 20	22 —	22 50
St. Genois . „ 42	46 —	46 50
Stanisławowskie . „ 20	24 50	25 50
4 1/2 % Tryesteńskie . „ 105	128 50	— —
4% „ . „ 50	65 50	— —
Waldsteina . „ 21	31 —	31 50
Windischgrätza . „ 21	40 50	— —
Waluty.		
Dukaty ważne	5 52	5 54
20 frankówki	9 29	9 30
Imperyały rosyjskie	9 58	9 60
Funty szterl. angielskie	11 70	11 74
Liry tureckie złote	10 59	10 61
Marki niemieckie za 100 marek	57 20	57 25
Rubel papierowy za 100	117 75	118 —

Lwów 25 Maja.

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	309 —	313 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem.	101 30	102 30
4% „ „ „ „ „	95 50	96 50
5% „ „ „ „ 37-letnie	101 30	102 30
6% „ „ Banku hip. gal.	103 65	104 65
6% „ „ „ włośc. galic.	102 50	104 75
5% Obligi indemn. gal. 10% podat.	100 60	101 65
6% „ pożyczki krajowej	103 —	104 25

Warszawa 25 Maja.

	płacą rub. kop.	żądają rub. kop.
4% Listy zastawne II seryi	— —	— —
kupon	— —	170
5% „ „ nowe 1869 r.	— —	100 20
kupon	— —	212
4% Listy likwidacyjne	— —	87 —
kupon	— —	193

Obwieszczenie.

L. 1526. [1415-2 3]

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowy szkoły wydziałowej żeńskiej w Nowym Sączu, a względnie potrzebnych do tej budowy robót, murarskiej z pomocniczemi, ciesielskiej, stolarskiej z ślusarską, kamieniarskiej, lakierniczej, kowalskiej i pokrycia dachu blachą z innemi blacharskiemi, tudzież dostaw 240,000 cegły zwykłej a 11,000 cegły surowej, 82 sześc.-metr. wapna i 466 metrów sześc. piasku — odbędzie się w Magistracie w Nowym Sączu **w dniu 30 maja 1881 r.** do godziny 12ej w południe licytacya czyli rozprawa ofertowa.

Oferty przy licytacyi wniesione mogą opiewać pojedynczo na każdą z robót i dostaw wyżej poszczególnionych osobno, lub też łącznie na kilka z takowych, albo razem na wszystkie.

Bliższe warunki tudzież plany budowy i kosztorysy mogą być przeglądane w biurze miejskiem w Nowym Sączu w godzinach urzędowych.

Magistrat kr. miasta Nowego Sącza
dnia 13 maja 1881 r.

Prezes: *Dr. Olszewski.*

Powozy

są do wynajęcia każdego czasu we fabryce cukierków **Wł. Lipińskiego w Krakowie** przy ulicy Brackiéj. (1256-33-)

Tamże są **konie wierzchowe** do wynajęcia każdego czasu.

NAJTAŃSZE
źródło sprowadzenia



instrumentów muzycznych i strun.
Fabryka pod firmą
WENZL HOYER
Schönbach b. Eger in Böhmen.
Illustrowane cenniki darmo i opłatnie. (1320-1-10)

DONIESIENIE.

Smutne stosunki zaszłe na całym stałym lądzie Europy, dotknęły także Szwajcaryę i zmusiły fabrykę przezemnie zastąpioną do sprzedania pewnej części jej bardzo znacznych zapasów

poniżej ceny fabrycznej

aby tylko zatrzymać swych doskonałych robotników i wypełnić zobowiązania wypłaty. Liczba zegarków przeznaczonych do wyprzedaży jest ograniczoną, kto zatem chce zakupić za tanie pieniądze bardzo dobry zegarek, niechaj się uda najspieszniej pod niżej podanym adresem; za regularny chód każdego u mnie kupionego zegarka **ręczę 5 lat.**

1000 zegarków cylindrowych w najlepszych kopertach z talmi złota, rytych i giloszowanych, na minutę uregulowanych, ze sekundnikiem, dawniej 12 złr., teraz tylko 6 złr.

1000 zegarków remontoir do nakręcania bez kluczyka, w kopertach z prawdziwego srebrnego niklu, najdokładniej uregulowanych, z podwójną kopertą, płaskiem szkłem i emaliowanym cyferblatem, nadzwyczajnie gustowne zegarki, dawniej 24 złr., teraz tylko 8 złr.

1000 zegarków remontoir, do nakręcania bez kluczyka, w kopertach z najlepszego podwójnego złota, najdokładniej uregulowanych, z bardzo trwałem wnętrznem niklowem i t. d. prawdziwe zegarki familijne, dawniej 24 złr., teraz tylko 8 złr.

1000 zegarków remontoir, wspaniale wykonanych z prawdziwego 13 łutowego srebra wypróbowanego przez c. k. urząd cechowniczy z najlepszem doskonale uregulowanem wnętrzem niklowem, ze sekundnikiem, płaskiem szkłem i prawdziwem pozłacanem kółkiem itd., dawniejsza cena 30 złr., teraz tylko 12 złr. 50 ct.

250 zegarków damskich z prawdziwego 14 karatowego złota, wypróbowanego przez c. k. urząd cechowniczy, idących na kamieniach, najsumienniej uregulowanych, z emeliowanym cyferblatem i kopertą, z długim wenecyańskim łańcuszkiem na szyję, ślicznie wykonanych, dawniejsza cena 40 złr., teraz tylko 17 złr. 50 ct.

2000 najlepszych budzików z przyrządem hałaśliwym, mogących być użytych na biórko, z najlepszego bronzu, uregulowanych na minutę, dawniejsza cena 12 złr., teraz tylko 4 złr. 50 ct. z pudełkiem.

1000 gustownych zegarów ściennych, wspaniała ozdoba każdego mieszkania wzbudzająca podziwienie, w bardzo pięknych czarno politurowanych ramach, ubranych bogato w śliczny złocony bronz, z przyrządem do bicia godzin, dawn. cena 18 złr., teraz tylko złr. 4·50.

Na dowód najściślejszej sumienności obowiązuję się publicz. przyjąć napowrót bez trudności każdy nieodpowiedni zegarek i zwrócić pieniądze.

Zamówienia choćby najdrobniejsze wykonane będą tylko za poprzedniem nadesłaniem gotówki albo za zaliczką, punktualnie i sumiennie.

A. Fraiss Schweizer-Uhren-Agentur
WIEN, Rothenthurmstrasse Nr. 9
naprzeciw arcybisk. pałacu. (674-1-6)

Bez bólu

i bez wstrzykiwania,
bez lekarstw przeszkadzających trawieniu tudzież bez chorób następnych i przerwania zatrudnienia wylecza według zupełnie nowéj metody, doświadczonéj w niezliczonych wypadkach

upławy rury moczowéj,

tak świeżo powstałe jakoteż bardzo zastarzałe, naturalnie gruntownie i (160 132) szybko

Dr. Hartmann,
członek lekarskiego wydziału,
w Wiedniu, Stadt, Seilergasse 11.

Wylecza także wyrzuty skórne, zwężenia, upławy u kobiet, niepłodność, bladaczkę, upławy, osłabienie męzkie, bez wyrzynania i bez wypalania kiłę i wrzody wszelkiego rodzaju. Listownie takież same ordynowanie. Najściślejszą dyskrecyę zapewnia, a lekarstwa na żądanie natychmiast przesyła.

Dra Anjela zakład leczenia wodą w Zuckmantel

w Szlązku austr. *o 1 milę od stacyi kolejowej Ziegenhals.*

Zakład leży we wspaniałej okolicy górskiej Sudetów, posiada 70 pięknie meblowanych pokoi, obszerną salę obiadową, bilard, czytelnię i wielką krytą od południa otwartą werandę. Tuż w pobliżu mieszkań kuracyjnych w odległości kilku kroków wspaniałe, równe przechadzki w lesie, dochodzące stopniowo do wysokości 3000'. Zastosowanie elektroterapii, gniecenia, kąpiele igliwiowe, stacya pocztowa i telegrafowa. (1175-3-)

MATTONIEGO
ŻELAZISTA sól mułowa / ług mułowy z Soosmoor pod FRANZENSBADEM.

Wygodne zastąpienie **kąpieli mułowych**
Środek do wytworzenia **kąpieli słonych i żelazistych.**

(1074 3-7) **SÓL KAISERQUELL (Sel purgatif.)**

Rozsyłka: **Mattoni et Comp. Franzensbad.**
Na składzie we wszystkich aptekach i handlach wód mineralnych.

SAINT-RAPHAËL

Wino Saint-Raphaël ze znanych win jest najbogatsze w zasady uzdrawiające, wzmacniające i toniczne. Przyjemne dla żołądka, służy za środek pokrzepiający młodym kobietom, dzieciom i osobom w podeszłym wieku. Wybornego smaku, należy do rzędu win najzbawienniejszych.— Doza zwyczajna: kieliszek po każdem jedzeniu.

Każda butelka tego wina jest zaopatrzona w stosowną etykietę, a korek pokryty torebką z napisem: *St Raphaël*

Sprzedaje się: w Krakowie u PP. Trauczyńskiego i Redyka.

Exportacja: Cie Propriétaire du Vin de St-Raphaël, à Valence (Drôme), France.

(1321-2-)

Towarzystwo akcyjne Keltschańskiej fabryki cukru.

Aukcya bydła do chowu.

Tegoroczna aukcya młodego bydła do chowu odbędzie się
w piątek 10go czerwca przedpołudniem o godz. 10
w naszym folwarku Moschtienitz (stacya kolei północnej Bisenz).

Sprzedanych będzie
40 do 50 buhajków zdolnych do skoku i cielnych jałowic, mianowicie:

buhaje pełnej krwi Shorthorn,
buhaje pół krwi i trzy czwarte krwi Shorthorn,
buhaje z żóław Wilsterskich,
jałowice czystej krwi Shorthorn,
jałowice pół krwi i trzy czwarte krwi Shorthorn,
jałowice z żóław Wilsterskich,

i **50 do 60 młodych tryków i matek Keltschańskiego stada owiec.**

Przed aukcyą nie będzie żadna sztuka bydła sprzedaną; oznaczone zostały po najmniejszych cenach i sprzedane będą za każdą wyższą cenę bez odkupna. Ceny minimalne są nisko oznaczone.

Począwszy od 25 maja będą na żądanie rozsyłane katalogi aukcyjne.

PP. kupujących życzących mieć w dniu aukcyjnym lub dzień poprzednio furmanek do stacyi Bisenz, upraszamy o łaskawe porozumienie.

Keltschau (stacya pocztowa i telegrafowa) w maju 1881 r.

(1426-2-4) **Dyrekcya.**

W ciągnieniu węgierskich losów premiowych, odbytem 15 kwietnia **wyciągniętą** została główna wygrana złr. 100,000 na wydaną **przez nas promesę** serya 4,047 Nr. 23.

1864 r. promesy

całe złr. 4·—
połówki „ 2¼
i stempel.

Ciągnienie 1 czerwca.

Główna wygr. 200,000 złr.

Wechslergeschäft der Administration des [1322-3-5]
Wien, Wollzeile Nr. 13. **„MERCUR"** Ch. Cohn, Wollzeile 13.



Powozy w różnych gatunkach

po każdej żądanej cenie;
tak wykwintne, jak też zwykłe gustowne, ale **tylko bardzo trwale wykonane** poleca

OD DAWNA SŁYNNA WIELKA
nadworna fabryka powozów SCHUSTALA & Comp.
w Pokrzywnicy (Nesselsdorf) na Morawie,
w ***Wiedniu,*** I, Kolowratring 8, w ***Pradze,*** Tischlergasse 8 neu
i uprasza o łaskawe zlecenia. (735-16-24)
Ilustrowane cenniki darmo i opłatnie.

Odznaczony w Lyonie 1872, Wiedniu 1873, Paryżu 1878 srebrnym medalem.

SAXLEHNERA ZDRÓJ GORZKI

Hunyadi János

zbadany przez **Liebiega, Bunsena, Freseniusa,** tudzież wypróbowany i ceniony przez słynnych lekarzy, jak **Bamberger, Warschauer, Virchow, Hirsch, Spiegelberg, Scanzoni, Buhl, Nussbaum, Esmarch, Kussmaul, Friedrich, Schultze, Ebstein, Wunderlich itd.** zasługuje słusznie być poleconym jako
najlepszy i najskuteczniejszy z wszystkich zdrojów gorzkich.

Składy są we wszystkich znanych handlach wód mineralnych i prawie we wszystkich aptekach, jednak należy żądać zawsze wyraźnie **Saxlehnera wodę gorzką.** (1025-9-25)

Właściciel: **Andrzej Saxlehner w Budapeszcie.**

C. k. uprz. galic. akcyjny Bank hipoteczny.

Wylosowane listy hipoteczne i kupony

płatne 1 września 1881 r.

wypłaca Kasa główna Zakładu we Lwowie począwszy od 15 maja 1881 roku

za potrąceniem 4½% eskontu.

Lwów dnia 15 maja 1881 r.

DYREKCYA.

(Przedruk nie będzie płacony). (1405-4-6)

Kto w wątpliwości się znajduje, którego z zachwalanych po gazetach leków ma użyć, i czy ma go użyć, temu radzimy sprowadzić sobie z c. k. Uniwersyteckiej księgarni w Wiedniu — **k. k. Universitäts-Buchhandlung in Wien I., Stefansplatz 6** — broszurkę „Wyciąg bezpłatny" znaną także pod tytułem **„Przyjaciel chorych",** w niej bowiem omówione są fachowo i gruntownie niezawodne i przez lekarzy zalecane środki lecznicze, co daje choremu możność spokojnego zastanowienia się nad niemi i wybrania dla siebie najodpowiedniejszych. Powinien przeto każdy chory broszurki tej z powyższej księgarni przez prostą kartę korespondencyjną zażądać, a otrzyma ją **bezpłatnie i franco i nie potrzebuje żadnych innych kosztów przy tem ponosić.**

(456-9-12)

BIAŁY PAPIER LISTOWY niebiesko kratkowany format 4o

1000 arkuszy z drukowaną firmą	złr. 4	cnt. 50
1000 **kwitów dostawy** z drukowaną firmą	„ 2	„ 50
1000 **kopert konopianych** z drukowaną firmą	„ 1	„ 90

Wzory opłatnie i darmo. Druki każdej wielkości i wykonania jaknajtaniej. **J. L. Abramowitz, w Wiedniu,** II., Praterstrasse, Hotel Lamm. 946-7-10)

Kąpiele morskie w Kołobrzegu.

Podczas tegorocznego sezonu kąpielowego otwieramy naszą, w zeszłym roku nowo urządzoną, a obecnie znacznie rozprzestrzenioną

restauracyę w Kołobrzegu

i polecamy ją łaskawym względom Szanownych Gości.

L. Kurnatowski i Sp.

POZNAN w maju 1881 r. (1432-1-3)

Trzy pokoje,

kuchnia, piwnica i strych, są do wynajęcia od 1go lipca b. r. pod L. 313 przy ulicy św. Jana. (1484-1-4)

Płeć.

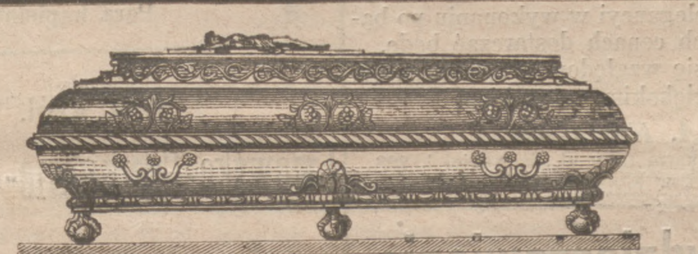


Jednym z głównych warunków piękności jest piękna płeć. Nawet mniej pięknie ukształtowane oblicze może nas zachwycić, jeżeli płeć jego znajdujemy bez skazy. Lecz także najregularniejsza piękność wtedy dopiero zostaje uznaną, jeżeli nie brak jej czystości, połysku i młodocianej świeżości cery i płci. — U bardzo znacznej liczby pań znika wszelka pretensya do piękności, jeżeli jej płeć niezachowa. Celem zapewnienia sobie pięknej świeżej płci aż do późnej starości, należy używać **balsamu brzozowego Lengiela** polecanego przez słynnych lekarzy, jak prof. Pyefluch w Londynie, Raspi, Dr. Jüngera, Dr. Raudnitza, i używany skutecznie przez bardzo wiele ludzi. Ten ulubiony kosmetyk przywraca zupełnie do dawnej świeżości płeć zeszpeconą przez szkodliwe bielidła, namiętności lub inne przyczyny, a nawet ustrój cery zniszczony przez ospę. Zwiędła i sucha cera staje się znowu świeżą i gładką i nabiera przyjemnego kolorytu, na co powinni zwrócić uwagę szczególniej starsze panie i mężczyźni. Że oprócz **Dra Lengiela balsamu brzozowego** nieistnieje żaden lepszy i pewniejszy środek do upiększenia i zachowania cery, uznali wszyscy, którzy go zapotrzebowali. Cena słoika złr. 1·50.

Do nabycia we LWOWIE u Z. RUCKERA aptek. (131-30-)

BOL ZĘBOW

wszelkiego rodzaju, nawet jeżeli zęby spruchniałe i nadpsute, usuniętym zostanie natychmiast, i nazawsze przez słynny **indyjski wyciąg,** który z powodu swojej doskonałości powinien znajdować się w każdej rodzinie. Prawdziwy do nabycia we flaszeczkach po 35 i 70 c. w KRAKOWIE u apt. W. Redyka, w MIELCU u aptek. A. Pawlikowskiego, w SAMBORZE u apt. J. Alexiewicza, w RZESZOWIE u J. Schaittera i Sp. (1297-3-12)



Skład trumien metalowych

w najnowszym guście i w wielkim wyborze znajdują się **w podworcu XX. Franciszkanów.**

FR. EBERT. (282-10-24)

HAMBURSKI skład kawy w Gracu

rozsyła ocloną kawę opłatnie do każdej stacyi pocztowej począwszy od 5 kilo wzwyż za zaliczką:

Ceylon kawę najlepszą	za kilo złr.	1·60
„ „ piękną	„ „ „	1·54
Portorico kawę najlepszą	„ „ „	1·45
Cuba „ „	„ „ „	1·55
Jawa „ „	„ „ „	1·45
Jawa złota „ „	„ „ „	1·60
Menado „ „	„ „ „	1·65
Neilgheri „ „	„ „ „	1·75

Adres: (1312-1-3)

Hamburger Kaffee-Niederlage in Graz.

GRUNTOWNA i SZYBKA POMOC
dla cierpiących na żołądek i spodnie części ciała.

Utrzymanie zdrowia zależy po największej części od czyszczenia i czystości soków i krwi, tudzież od ułatwienia dobrego trawienia. Aby to osiągnąć, jest najlepszym i najskuteczniejszym środkiem.

Dra Rosy Balsam życia

Dra ROSY BALSAM ŻYCIA odpowiada najzupełniej wszelkim tym wymaganiom, gdyż ożywia całą czynność TRAWIENIA, wytwarza ZDROWĄ i CZYSTĄ KREW, a ciału przywraca napowrót dawniejszą siłę i zdrowie. Na wszelkie dolegliwości trawienia, mianowicie BRAK APETYTU, ODBIJANIA KWASAMI, WZDĘCIA, WYMIOTY, KURCZ ŻOŁĄDKA, ZAFLEGMIENIE, HEMOROIDY, PRZEPEŁNIENIE ŻOŁĄDKA POTRAWAMI itd., jest pewnym i uznanym środkiem domowym, który z powodu doskonałego skutku zyskał w bardzo krótkim czasie ogólne rozszerzenie.

Wielka flaszka kosztuje 1 złr., pół flaszki 50 cnt.

Można przejrzeć bardzo wiele podziękowań. — Balsam rozsyła się na wszystkie strony za zaliczką należytości.

SWIADECTWO.

Wielce Szanowny Panie!

Z wdzięcznością donoszę Panu, że Pański Dra Rosy balsam życia pomógł mi zupełnie w mojem przez 8 miesięcy trwającem cierpieniu, t. j. kolkach na piersiach w połączeniu ze strasznemi wzdęciami i kurczem żołądkowym.

Odkąd używam ten środek jestem zupełnie zdrowym i czuję się dobrze, czego nie mogłem osiągnąć mimo wszelkiej pomocy lekarskiej. Zechciej Pan zatem przyjąć moje serdeczne podziękowanie. Leczniczy tego środka polecam wszystkim podobnie cierpiącym.

Trnieny Oujezd.

Józef Tyrl, bednarz.

ZWRACA SIĘ UWAGĘ!

Celem uchronienia się od niemiłych nieporozumień, upraszam kupujących zawsze wyraźnie zażądać:

Dra Rosy Balsam życia

z APTEKI B. FRAGNERA w PRADZE, gdyż dostrzegłem, że kupującym w niektórych miejscach dowolną jaką miksturę dawano, jeżeli oni poprostu balsam życia, a nie wyraźnie **Dra Rosy Balsam życia** zażądali.

Prawdziwy Balsam życia Dra Rosy

jest do nabycia tylko w **głównym składzie w Pradze, w aptece B. Fragnera,** Kleinseite, Eck der Spornergasse Nr. 205.

Składy prócz tego znajdują się: w **Krakowie** u **J. Trauczyńskiego** apt., **A. Dylskiego** apt., **W. Redyka** apt., **A. Siedleckiego** apt., **H. Markiewicz** apt., **A. Stockmara** apt.; we **Lwowie** u **Z. Ruckera** apt., **Jak. Beisera** apt., **J. Piepesa** aptek., **S. Krzyżanowskiego** aptek., **H. Blumenfelda** apt.; w **Borszczowie** u **M. Niemczewskiego** apt.; w **Dolinie** u **H. Weissa** apt.; w **Drohobyczu** u **H. Blumenfelda** apt.; w **Kańczudze** u **Rud. Hegera** apt.; w **Kołomyi** u **J. Sidorowicza** apt., **Ed. Stenzla** apt.; w **Lipniku Białej** u **Aug. Fuchsa** apt.; w **Nowym Sączu** u **W. Filipka** apt., **R. Jakubowskiego** apt.; w **Przemyślu** u **L. Nahliva** apt.; w **Przemyślanach** u **E. Baranowskiego** apt.; w **Rymanowie** u **W. Wojtynkiewicza** apt.; w **Samborze** u **J. Alexiewicza** apt.; w **Żywcu-Zabłociu** u **A. Blumenthala** aptek.; w **Stryju** u **Leona Gärtnera** apt., **Jul. Zgórskiego** apt.; w **Tarnopolu** u **F. Jamrogiewicza** apt.

Wszystkie apteki w Austryi, jakoteż handle materyalne i korzenne posiadają skład wymienionego balsamu.

Tamże jest do nabycia:

Prazka uniwersalna maść domowa

pewny i doświadczony środek na wyleczenie wszelkich zapaleń ran i wrzodów.

Takowej używa się z pewnym skutkiem na *zapalenia, zatrzymanie mleka i stwardnięcie piersi kobiecej* przy odłączaniu dzieci; przy *abscesach, krwawych wrzodach, ropiących się pryszczach, karbunkułach;* przy *wrzodach paznogciowych,* przy tak zwanym *robaku* na palcu u nogi lub u ręki; na *zatwardziałości, spuchnięcia i nabrzmienia gruczołów;* przy *naroślach tłuszczowych i martwej kości;* przy *nabrzmieniu reumatycznem i gośćcowem;* na *chroniczne zapalenia członków* na *nodze,* na *kolanie,* na *ręce* i na *biodrach;* na *zwichnięcia;* na *zalatywanie woni u chorych;* na *pocenie się nóg i nagniotki;* przy *popękaniu rąk i lissajowem popadaniu się skóry;* na *bąble od ukłucia owadów;* na *zastarzałe stłuczenia i jątrzące się rany;* na *bolączki rakowe, otwieranie się nóg;* na *zapalenie skórne* i t. d.

Wszelkie zapalenia, nabrzmienia, zatwardziałości, spuchnięcia leczą się w najkrótszym czasie; gdzie jednak doszło już do ropienia, tam *wrzód zasklepia się i goi w najkrótszym czasie bez bólu.* (1365-3-15)

w puszkach po 25 i 30 c.

Wiadomość dla Krakowa i okolicy.

Podpisany ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że w dniu 20 b. m. otworzył na zamku **winiarnię piwniczną** pod Sobieskim, w której odbywa się sprzedaż najlepszych naturalnych win węgierskich i austryackich. Winiarnia piwniczna urządzoną jest na sposób winiarni Esterhazego w Wiedniu i otwartą codziennie od godz. 10—12 przedpołudniem i od 5—7 wieczorem. Litr starego wina kosztuje 44 ct.; piwnicę może każdy obejrzeć.

O łaskawe liczne zwiedzenia uprasza.

Wacław Petzoch,
(1454-1-3) utrzymujący kantynę na zamku.

Przez wiedeńskiego lekarza specyalnego
Dra M. Deutscha poprawny
starszego lekarza sztabowego Dra Schmidta

olejek do uszów

leczy **wszelką głuchotę,** jeżeli nie jest z urodzenia, usuwa **natychmiast przytępiony słuch i szum w uszach.**

Olejek ten z opisem użycia można za *2 złr. 40 c.* przekazem pocztowym sprowadzić opłatnie **z Wiednia z apteki „zum guten Hirten" II Praterstrasse Nr. 40.**

Uwaga. Każda flaszeczka musi mieć na dowód prawdziwości na korku *pieczątkę,* a na flaszeczce wytłoczone *nazwisko „Dr. M. Deutsch,"* **na co szczególniej uważać należy!** (947-15-20)

R. Maiti w Tryeście

rozsyła pocztą **opłatnie bez żadnych kosztów** dla odbierającego, za zaliczką lub poprzedniem odebraniem gotówki, 1 koszyk po 5 kilo brutto, 4½ kilo netto wagi z 30—40 szt. najlepszych mesyńskich

pomarańcz lub **cytryn**	złr. 2·—
35 szt. wielkich weneckich **karczochów**	złr. 2·60
piękny świeży **groch**	złr. 2·20
świeżo wybrane grube **szparagi**	złr. 3·—

(1278-6-)

✝ (1442-2-2)

Za duszę ś. p.

Henryka Korab Brzozowskiego

właściciela dóbr ziemskich, rotmistrza c. k. armii,

odbędzie się dnia 31 maja 1881 r.

Nabożeństwo żałobne

w kościele parafialnym w Jurkowie,

o godz. 9 zrana,

na które pozostałe dzieci Przyjaciół i Znajomych zapraszają.

PODZIĘKOWANIE.

Za liczne dowody udziału i współczucia, które spotkały mnie i moich najbliższych krewnych przy wzruszającym wypadku śmierci mojego najdroższego męża

Karola Czadka

starszego inżyniera i naczelnika stacyi kolejowej,

składam niniejszem w imieniu mojem i dzieci moich najserdeczniejsze i najczulsze podziękowanie. (1513)

Kraków d. 25 maja 1881 r.

Anna Czadkowa.

ASYSTENT FARMACYI

posiadający chlubne świadectwa i obznajmiony z fabrycz. wyrobieniem wody sodowej, poszukuje od 15 czerwca b. r. odpowiedniego zatrudnienia. Łaskawe zgłoszenia pod adresem: Franciszek Kunce w Kętach. (1476-1-3)

Kamienicy

wartości od 20,000 do 30,000 złr. w. a., w obrębie plantacyj, **poszukuje się do kupna**, bez pośrednictwa trzecich osób. Wiadomość u p. *Karola Żychonia*, inżyniera, pod Nr. 143 przy ulicy Karmelickiej w Krakowie. (1479-1-3)

NAJWIĘKSZY SKŁAD MODNYCH

guzików

poleca handel

Ignacego Matusińskiego

w Krakowie, Rynek L. 18.

Niema sukni, do którejby niedobrał stosownych a modnych i pięknych guzików. (1472-1-4)

Piegi,

plamy wątrobiane, chrostki, stłuszczenia, czerwoność twarzy, opalenie od słońca i wszelkie kwitnienie cery usunięte będą gruntownie przez

***Dr Tobiasa* Eau miraculeuse antéphélique**

wskutek absorbowania gromadzących się na skórze i pod nią tłuszczów, przez co bardzo chropawa, krucha cera staje się przez noc miękką, białą i delikatną.

Cena **1** złr. **50** cnt.

TANNINGENE.

Poręczony nieszkodliwy **środek do barwienia włosów** (nowość!) bez przymieszki ołowiu, na **siwe, białe, rude włosy,** brodę i brwi, które najprostszym sposobem tylko po jednorazowem użyciu otrzymują napowrót z pewnością i niezawodnie tą samą połyskującą **barwę naturalną blond, brunatną lub czarną,** jaką miały przed zesiwieniem i która się nieodfarbuje ani przez mycie mydłem ani w kąpieli parowej. Cena **2 złr. 50 ct.**

Dra Landauera

aromatycz. balsam na włosy

poręczony zupełnie pewny środek, aby po dwukrotnem użyciu usunąć zupełnie wypadanie włosów i wzmocnić ich porost,

Cena **1 złr.** w. a.

ORYGINALNE

wschodnie mleko różane

aptekarza KAROLA RUSSA,

nadaje cerze **natychmiast** a nie dopiero po długiem używaniu, taki delikatny, młodociano świeży koloryt, jakiego żadnym innym środkiem osiągnąć nie można, usuwa zmarszczki, każdą żółtą lub brunatną cerę natychmiast i nadaje się zarówno jednakowo na wszystkie części ciała.

Cena **1 złr.** wal. austr.

Szczególności te są sumiennie zbadane, prawnie ochronione i poręczone jako zupełnie nieszkodliwe. Do nabycia prawdziwe u podpisanego fabrykanta.

Karl Russ' Nachfolger

(APT. J. CZERNY)

Wien, I., Wallfischgasse 3,

Odznaczone na wystawach w Wiedniu, Wels, St. Pölten 1880 r.

Składy w **Krakowie** u p. **W. Redyka** apt.; we **Lwowie** u p. **Z. Ruckera** apt.; w **Czerniowcach** u p. **Altha** apt., i wielu innych znacznych aptekach i składach pachnideł na prowincyi.

☛ Uprasza się jednak **usilnie** o żądanie wyraźnie wyrobów **„Russa“** ponieważ wprowadzają w handel wyroby pod podobnemi nazwami, które są jednak bez żadnej wartości. — Obszerne illustrowane prospekta wszelkich moich szczególności posyłam na żądanie **darmo i opłatnie.** (1326-1-6)

☛ Uprasza się o zachowanie na wypadek tego ogłoszenia, gdyż rzadko tylko bywa umieszczone.

---

500 złr.

zapłacę temu, który po użytku **Röslera wody do ust i zębów flasz. po 35 c.** kiedykolwiek bólu zębów dostanie, lub komu z ust cuchnąć będzie. Opakowanie 10 cnt. osobno **Wilh. Röslers Neffe „E. Winkler“ w Wiedniu, I., Regierungsgasse 4.** (123-42-)

Tylko **prawdziwa** w Krakowie u E. Stockmara, aptek. i Józefa Klugera ul. Grodzka Nr. 62; w Tarnowie u J. Streisenberga.

JUŻ WYSZŁA Z DRUKU

Księga Pamiątkowa

zawierająca spis imienny

dowódców i sztabs - oficerów

armii polskiej z roku 1831,

tudzież

oficerów, podoficerów i żołnierzy,

w tymże roku ozdobionych krzyżem wojskowym „Virtuti Militari“

Wydanie z aktów urzędowych, poprzedzone przedmową Stan. hr. Tarnowskiego. Format in 4to, druk i papier dzieł pomnikowych.

Cena egzemplarza 3 złr., z rekomendowaną przesyłką pocztową 3 złr. 50 ct.

Do nabycia w **Drukarni Ludowej** we **Lwowie**, oraz w księgarni **Seyfartha i Czajkowskiego.** [1394-5-6]

W **Krakowie** do nabycia w księgarni **S. A. Krzyżanowskiego.**

Ogłoszenie konkursu.

(1410-3-3) L. 21539.

Z początkiem roku szkoln. 1881/2 nadane będą w c. k. wojskowych zakładach wychowawczych, galicyjskie miejsca funduszowe w liczbie siedmiu.

Warunki przyjęcia ogłasza się równocześnie w „Gazecie Lwowskiej“ i za pośrednictwem wszystkich dyrekcyj szkół średnich.

Termin do wniesienia podań do Wydziału krajowego upływa z dniem 15 czerwca r. b.

We Lwowie 14 Maja 1881 r.

Mam zaszczyt zawiadomić niniejszem Szan. Publiczność, że otrzymawszy koncesyą na drukarnię od Wys. c. k. Namiestnictwa rozp. z d. 23 kwietnia b. r. l. 20806, takową pod swoją własną firmą od dnia 20 Maja 1881 r. prowadzę.

Drukarnię moją zaopatrzyłem w maszyny najnowszej konstrukcyi, w wielki dobór wszelkiego rodzaju czcionek i przyrządów drukarskich, tak, że pod względem szybkości i elegancyi w wykonaniu powierzonych mi robót, najwybredniejsze wymagania zadowolić jestem w stanie.

Uważam za stosowne dodać, że będąc sam fachowo wykształconym, osobiście kieruję swoim zakładem, mam do pomocy ludzi zdolnych i w zawodzie swoim wysoko posuniętych.

Pojmując to dobrze, że **mały lecz częsty zarobek** jest dźwignią przemysłu, postanowiłem wykonywać druki po cenach najniższych.

Zmuszony kontraktem utrzymywać jeszcze czas pewien w dzierżawie drukarnię p. F. K. Pobudkiewicza, pomieściłem ją w *osobnym oddziale*, w którym druków niewymagających elegancyi w wykonaniu po bajecznie niskich cenach dostarczać będę.

Polecając się względom Sz. Publiczności pozostaję z głębokim szacunkiem

A. Koziański

właściciel drukarni przy ul. Szewskiej l. 228 w Krakowie. (1450-3-5)

Do wydzierżawienia

wieś od Krakowa 3¾, od Wieliczki 1¾, od gościńca Wielicko-gdowskiego o ½ mili odległa, mająca obszaru przeszło 200 morgów gruntu, pastwisk i łąk (w tem 36 mor. łąk) w dobrej glebie, jest od 24 czerwca b. r. do wydzierżawienia. Wiadomość i warunki udzieli właściciel „Hotelu narodowego“ w Krakowie osobiście lub na listy. (1445-2-3)

Mariazellskie krople żołądkowe



Skutek Mariazellskich kropli w następujących przypadkach nie da się przewyższyć żadnym innym środkiem, a mianowicie: **w braku apetytu, nieprzyjemnej woni z ust, słabości żołądka, odbijaniu kwasem, wzdęciu, kolkach, katarze żołądkowym, paleniu zgagi, tworzeniu się piasku i drobnych kamyków w moczu, mocnem zgromadzeniu się ślin w ustach, żółtaczce, wstręcie i odbijaniu, bólu głowy (jeżeli pochodzi z żołądka), kurczu żołądkowym, nieregularnem stolcu i zatwardzeniu, przepełnieniu żołądka potrawami i napojami, cierpieniu śledziony i wątroby, robakach.**

Opis użycia.

Mariazellskie krople działają łagodnie na rozwolnienie i mają bardzo przyjemny gorzkawy smak: używa ich się naczczo zrana, a wieczór przed położeniem się do snu, każdym razem jedną łyżeczkę (dzieciom tylko trzecią część łyżeczki) z świeżą wodą albo winem zmięszane z wodą. Po użyciu dają te sławne krople całemu ustrojowi ciała moc, siłę i żywość. **Należy się jeszcze zwrócić uwagę, że przy ciągłem używaniu tych kropli w przeciągu dwóch do czterech tygodni, każda z powyżej wymienionych chorób zupełnie usuniętą zostanie.**

Rozumie się, że przytem należy zachować ścisłą dyetę.

Cena jednej flaszeczki 35 cnt.

☛ Składy utrzymują: w KRAKOWIE apt., E. Radler, F. Gralewski, W. Redyk, A. Siedlecki, K. Wiszniewski; w BIAŁY Erich Keler apt. i Reicherta apt. spadkobiercy; w BOCHNI Fr. Reiss aptek i A. F. Pilla; w BŁAŻOWIE Rozejowski apt.; w DOLINIE H. Weiss apt.; w DROHOBYCZU H. Blumenfeld; w JORDANOWIE Ed. Bachner; we LWOWIE Zygm. Rucker apt., P. Mikolasch apt. i H. Blumenfeld apt.; w LIPNIKU A. Fuchs apt.; w MIELCU Pawlikowski apt.; w NOWYM TARGU K. Laur; w NOWYM SĄCZU R. Jakubowski apt. i W. Filipek; w STANISŁAWOWIE Jan Macura apt.; w TARNOWIE J. Reid apt. i L. Chodacki apt.; w TARNOPOLU Fr. Jamrogiewicz apt.; w TŁUMACZU W. Szankowski apt.; w WOJNICZU Nodzyński apt.; w ZAŁOŚCACH Br. Malkowski apt.; w ŻYWCU A. Blumenthal apt.; w JAROSŁAWIU V. Rohm apt.; w SAMBORZE J. Aleksiewicz apt.; w STRYJU Leon Gärtner apt.; w SOKOŁOWIE A. Dańczak apt.; w PRZEMYŚLU L. Nahlik apt. (1387-2-)

Główny skład przesyłkowy „zum Schutzengel“ **Karola Bradego w Kromieryżu.**

Kąpiele siarczane

W KRZESZOWICACH

otwarte z d. 1 czerwca 1881.

Zamówienia mieszkań w domu łazienkowym, albo w osobnym hoteliku obok łazienek zbudowanym, przyjmuje **Zarząd kąpielowy w Krzeszowicach.**

(1409 3-3)

IWONICZ

Zakład zdrojowo - kąpielowy w uroczej górskiej okolicy, 410 metr. nad p. m., otoczony szpilkowemi lasami, w których przeszło dwie mile spacerów.

Szczawy słono alkaliczne jodowo bromowe

zalecane przez najznakomitszych lekarzy w kraju i zagranicą, w cierpieniach skrofulicznych, gośćcowych i dnawych, w rozmaitego rodzaju chorobach kobiecych, skórnych, syfilitycznych i nerwowych.

Zakład zawiera przeszło 500 pokojów gościnnych od 20 cent. do 3 złr. za dobę, kilkadziesiąt pokojów familijnych ogrzewalnych z kuchniami, hotel murowany (dom zajezdny), wspaniałe murowane łazienki o miedzianych wannach, kąpiele ciepłe jodowe, zimne, natryskowe, parowe — zakład gimnastyczny (w nowo wybudowanej sali) połączony z nauką tańców, nową strzelnicą, wszystko pod kierunkiem P. Budkowskiego z Warszawy — dalej aptekę, skład wód mineralnych krajowych i zagranicznych, żętycę, aparat Waldenburga do leczenia wziewnego, wziewalnią gazu bagiennego.

Podczas sezonu udzielają pomocy lekarskiej Dr. Klemens Dębicki ze Lwowa i Dr. Adam Świrski z Jasła.

Dla przyjemności i wygody publiczności służą: kaplica, czytelnia książek i gazet urządzona przez P. Bełzę, doborowa orkiestra, wspaniała sala balowa, dwa fortepiany, nowo zbudowany zakład fotograficzny, pięć różnorodnych sklepów, nowa piekarnia, jatki, trzy restauracye katolickie, cukiernia, kawiarnia, bilard, dwie restauracye izraelickie, fryzyer i cyrulik.

Urząd powiatowy i telegraficzny.

W zeszłym roku przybyły: dwupiętrowy gmach, zwany Bazar, o 150 pokojach z wieżą, zegarem bijącym transparentowym, nowe meble, 200 łóżek ze sprężynowemi materacami i nową pościelą.

Wodociągi zapomocą wodotrysku, skrapiania ulic i gazonów ochładzają powietrze podczas upałów i zabezpieczają zakład od pożarów.

Zamówienia na mieszkania i powozy przyjmuje, broszury, cenniki i przewodniki rozsyła franco (1464-1-5)

Dyrekcya zakładu zdrojowo-kąpielowego w Iwoniczu.

Pora kąpielowa trwa od 1 czerwca do końca września.

Z Krakowa koleją do Tarnowa lub Rzeszowa, dalej powozem zakładowym na zamówienie do Iwonicza; z Rzeszowa codziennie wóz pocztowy osobowy odchodzi o godz. 6ej rano do Iwonicza.

Ze Lwowa przez Przemyśl do Zagórza, z Węgier koleją Łupkowską do Zagórza, dalej powozem zakładowym na zamówienie do Iwonicza; z Zagórza codziennie wóz pocztowy osobowy odchodzi o godz. 6ej rano.

Ces. król. uprzywil.



Lwowsko-Czerniowiecko-Jasska kolej żelaz.

(Linie austryackie).

Otwarcie przystanku Markowce

MIĘDZY STACYAMI

Stanisławów i Ottynia

dla transportu osób i pakunków podróżnych.

Z dniem 15 czerwca 1881 r. zostanie otwarty przystanek Markowce przy strażnicy L. 122 między stacyami Stanisławów i Ottynia położony, dla transportu osób i pakunków podróżnych. W tym celu zatrzymywać się będą w Markowcach jedną minutę pociągi Nr. 3 i 5 kursujące ze Lwowa do Suczawy i pociągi Nr. 4 i 6 kursujące ze Suczawy do Lwowa.

Z pomienionym dniem wydawane będą w Markowcach do wyżej oznaczonych pociągów bilety dla wszystkich trzech klas, jakoteż bilety wojskowe do wszystkich stacyj i przystanków austryackich linij kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej — i odwrotnie ze wszystkich stacyj i przystanków austryackich linij kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej do Markowiec.

Pakunki podróżne przyjmowane będą w Markowcach do wszystkich stacyj i przystanków na austryackiej linii Towarzystwa położonych i odwrotnie od wszystkich stacyj i przystanków do Markowiec.

Obliczenie należytości za bilety do jazdy, również za przewóz pakunków nastąpi według naszej ogólnej taryfy z dnia 1 października 1876 r. (1488)

Wiedeń w maju 1881 r.

Rada Zawiadowcza.

DWA TARTAKI PEŁNE

całkiem nowe, są tanio do sprzedania. — Zapytania przyjmuje **A. Pfanhauser** w **Wiedniu**, IX., Schwarzspanierstrasse Nr. 16. (1327-1-3)

Klimatyczne i żętyczne

miejsce kąpielowe Ustroń w Szlązku austr.

Stacye kolei żelaznej: Bielsk, Pruchna, Cieszyn. Środki lecznicze: prawdziwa żętyca owcza, ciepłe kąpiele z żużli żelaznych, kąpiele igliwiowe, kuracye mléczne, zakład leczenia zimną wodą.

Wszelkie wody mineralne w publicznej aptece.

Skuteczne we wszelkich nieżytach kanałów powietrznych i przyrządu do trawienia tak ostrego jak przewlekłego charakteru, w chorobach nerwowych i kobiecych.

Hotele, muzyka, wspaniała okolica. (1431-2-3)

Rozpoczęcie pory leczniczej dnia 25 maja.

Wszelkiego objaśnienia udziela najchętniej lekarz kąpielowy i kierownik kąpieli Dr. Guido Mentel.

C. k. Zarząd kąpielowy.

TAPETY od 18 cnt. i wyżej

z najpierwszych fabryk francuskich, saskich, holenderskich i austryackich — oraz **dekoracye** i **sztukaterye** otrzymaliśmy w obfitym wyborze i polecamy Szan. Publiczności. Na prowincyę posyłamy wzory. (1233-13-)

Kutrzeba i Murczyński w Krakowie.

Crayons à veines et sourcils

czarne, brunatne, niebieskie i czerwone,

sztuka 30 centów, poleca

Wilhelm Fenz

w Krakowie. (1209-3-)

Przesyłki zamiejscowe odwrotnie.

Uzdolniony subjekt wyłącznie z handlu galanteryjno-drobiazgowego, może zaraz otrzymać posadę we Lwowie. Wiadomości udzieli p. *Ignacy Matusiński*, kupiec w Krakowie. (1474-2-3)

Młodzieniec

w wieku lat 14—16, z dobrej familii, który ukończył 2 klasy gimnazyalne lub 1 klasę niższą realną, znajdzie umieszczenie zaraz jako **praktykant** w handlu korzennym *S. A. Schlesingera* w Podgórzu. (1478-2-3)

Do wynajęcia na lato

dwa małe mieszkania, na świeżem powietrzu, w miejscu kąpielowem, o milę od Krakowa, — tudzież od św. Michała **cały domek,** rocznie za umiarkowaną cenę. — Bliższa wiadomość u portyera Urbana przy ulicy św. Jana pod Nr. 308 w Krakowie. (1447-3-3)



GŁÓWNY SKŁAD

TRUMIEN METALOWYCH

z pierwszej fabryki wiedeńskiej, w najnowszym guście i w wielkim wyborze — oraz własnego wyrobu trumien drewnianych metalem obciąganych, dębowych, manszastrowych i sosnowych politurowanych, po cenach bardzo przystępnych — ulica Żydowska albo Plac Szczepański pod Nr. 245 w Krakowie. (1147-10-10)

L. Stasiński

TAMAR INDIEN GRILLON

OWOC ROZWALNIAJĄCY, ORZEŹWIAJĄCY przeciw ZATWARDZENIU

Hemoroidom, uderzeniom do głowy, etc.

Najprzyjemniéjszy środek dla dzieci.

Skład w Krakowie: w Aptekach pp. Trauczyńskiego i Redyka.

w Paryżu: GRILLON, Aptekarz, 27, *przy ulicy Rambuteau*, 27

(355-17-)

Codziennie

świeże szparagi

rozsyłam w pocztowych paczkach 5 kilo netto za 4 złr. w. a. (1483-2-6)

Karol Freege,

ogrodnik handlowy w Krakowie, ulica Lubicz 103.

OSTATNI WYNALAZEK

NAJDELIKATNIEJSZE

Mydło IXORA

ED. PINAUD

37, Boulevard de Strasbourg, 37

PARIS

Mydło Ixora nietylko się zaleca wykwintnym i trwałym zapachem, ale nadto posiada szczęśliwą własność spędzania zmarszczek.

Łagodzi i bieli powłokę ciała i nadaje jéj połysk młodzieńczy. Bez przesady utrzymujemy, że mydło nie posiada równego sobie.

(194-15-)

ZNAKOMITE POWODZENIE.

VELOUTINE

jestto MĄCZKA RYŻOWA specyalnie przygotowana z Bizmutem,

dlatego to działa szczęśliwie na skórę,

niedostrzeżona przystaje do ciała

nadaje cerze

ŚWIEŻOŚĆ NATURALNĄ.

CH. FAY

Magazyn Perfum w Paryżu,

9, NA ULICY DE LA PAIX, 9.

W Krakowie u pp. J. Trauczyńskiego, W. Redyka, Leona Feintucha i W. Fenza, — w Czerniowcach w aptece p. Golichowskiego, — i w pierwszych Składach perfum i wytworów toaletowych. We Lwowie w apt. Krzyżanowskiego. (177-75-)

UWIADOMIENIE.

Uchwałą Wydziału Wielkiego Kasy Oszczędności miasta Krakowa z d. 26 Marca 1881 r., zatwierdzoną reskryptem Wys. c. k. Namiestnictwa d. 22 Kwietnia 1881 r. do L. 20810, wydzieloną została z zysków osiągniętych przez Kasę Oszczędności w r. 1880 kwota złr. 500 do podziału dla **sług pozostających dłuższy czas w jednem miejscu i należycie się zachowujących.**

Służący w jednem i temsamem miejscu przynajmniej przez lat 10 w Krakowie w obowiązku pozostający, winni podania swe dowodami zaopatrzone wnieść do **Dyrekcyi Kasy Oszczędności** najpóźniéj do dnia 20 Czerwca r. b. (1416-3-3)

Bliższych szczegółów udziela Dyrekcya Kasy Oszczędności w godzinach urzędowych.

Dyrekcya

Kasy Oszczędności miasta Krakowa.

OSOBA

w wieku średnim, posiadająca znajomość w gospodarstwie wiejskiem, uzdolniona we wszelkich robotach ręcznych, jakoto w szyciu białem, krawieczyźnie itp., zostawała dłuższy czas w domach obywatelskich, posiadająca chlubne świadectwa; poszukuje miejsca w Galicyi. Wiadomość w handlu rękawiczek Wgo Borowieckiego, ulica Grodzka Nro 47 w Krakowie. (1434-3-3)

Gospodarz, człowiek młody, teoretycznie i praktycz. w tym zawodzie wykształcony, poszukuje posady, lub praktyki w wzorowem gospodarstwie. Adres **N. T.** p. rest. **Kraków.** (1433-3-3)

EKONOM lub RZĄDCA

z dobremi świadectwami, poszukuje posady od św. Jana b. r. Na żądanie może złożyć kaucyą. — Adres: **Kraków ulica Grodzka Nr. 62,** III. piętro, pod literami **J. A. O.** (1435-3-3)

SZPARAGI

trzy razy dziennie świeżo wycinane kilo 60 cnt. MLEKO prosto od krowy 10 c. litr zbierane 5 c. litr ŚMIETANKA 28 c. litr — w ogrodzie na Wielopolu Librowskiem Nr. 66. (1465-2-3)

PAIN-EXPELLER „z kotwicą“

jest bardzo dobrym środkiem domowym.

Kto tego znakomitego leku raz tylko np. przeciw dnie, reumatyzmowi, rwaniu w stawach, reumatycznemu bólowi zębów itd. użył, poleca go niezawodnie dalej. Jestto uwagi godnem pod względem wartości leczniczej Pain-Expelleru i tej jedynie okoliczności przypisać należy, iż środek ten bez wszelkiej reklamy w całej Austryi tak olbrzymie znalazł rozpowszechnienie.

Dostać można po cenie 40 i 70 ct. za flaszkę w niżej wymienion. aptekach: w **Biały** Reicherta spadk.; w **Bielsku** G. Zabvstrzana i J. A. Stanko; w **Bochni** Fr. Reissa; w **Cieszynie** Leopolda Peter i Edw. Raszki; w **Jabłonkowy** W. Graffa; w **Jordanowie** F. Moszczeńskiego; w **Kolbuszowy** Fr. Buczka; w **Krakowie** we wszystkich aptekach; we **Lwowie** Z. Ruckera i J. Piepesa; w **Leżajsku** J. Denkera; w **Mielcu** Adrzeja Pawlikowskiego; w **Milówce** M. Quirini; w **Myślenicach** M. Guttmanna; w **Nowym Sączu** R. Jakubowskiego i W. Filipka; w **Podgórzu** J. Skalskiego; w **Rzeszowie** A. Kalinowski; w **Skoczowie** K. Olenskiego; w **Szczucinie** J. T. Mieczkowskiego; w **Tarnowie** J. Reida; w **Wieliczce** Br. Miczyńskiego; w **Żywcu** H. Blumenthala. — W **Pradze** centralny skład na Austryę: Dra Richtera apteka pod „złotym Lwem“ Niklasplatz Nr. 1. (328-8-12)

Cieplice (Teplitz),

w Czechach

odległe 4 godziny od Pragi i Drezna,

od niepamiętnych czasów znane i słynne **gorące alkaliczno-saliniczne źródła.** (26—39° R).

☛ **Leczenie odbywa się bez przerwy podczas całego roku.** ☚

Pora letnia rozpoczyna się z dniem 1 maja.

Pierwszorzędne miejsce lecznicze ze wspaniałemi wedle najnowszych zasad zbudowanemi urządzeniami kąpielowemi. Obok **mineralnych** są także całe i częściowe **kąpiele mułowe. Natryski. Własne zdroje mineralne do picia.** Wszelkie **inne** wody mineralne przez zarząd miejski w najświeższem napełnieniu. Żetyca. Kozie mleko.

Kąpiele odznaczające się niezrównaną skutecznością przeciw **gośćcowi, reumatyzmowi**, porażeniom, zołzowatym nabrzmieniom i owrzodzeniom, newralgiom i rozpoczynającym się cierpieniom szpiku pacierzowego, **szczególniej jednak bardzo skuteczne** w następstwach chorób powstałych z ran od **broni siecznej i palnej**, po złamaniu kości, w sztywnościach stawów i skrzywieniach.

Wspaniałe i zupełnie ochronione położenie w obszernej całkiem od gór okolonej dolinie. **Łagodny**, jednostajny **klimat. Pyszne zakłady ogrodowe i parkowe.** Rozciągające się na kilka mil przechadzki przez wysokopienny las górski. **Koncerta miejskiej** orkiestry kąpielowej. **Zebrania. Teatr z przedstawieniami opery itd.** Salon leczniczy. Czytelnia. Kościoły i domy modlitwy kilku wyznań. **Dwa dworce kolejowe.** Wielkie hotele.

Dostateczne pomieszczenie na wszelkie wymogi dają wspaniały Kaiserbad, Steinbad, Stadtbad i liczne mieszkania w prywatnych domach.

W roku 1880 przybyło do Teplitz-Schönau 33,969 osób. (1158-2-3)

Na wszelkie zapytania odpowiada najchętniej i przyjmuje **zamówienia na mieszkania**

Magistrat miasta Cieplic.

(Zeitungsagentur Teplitz).